Numer zawiera 12 stron

Nr. 164. (Należ. pocz. opł. ryczałtem) Lwów, niedziela 17 czerwca 1928. Wydanie M Z Rok XXXII.

Ceny prenumeraty we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

DZIŚ WIECZÓR ILUMINACJA NA POWITANIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO

„Życie, które już dawno umarło...“

W mowie swej, przy rozprawie nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, pos. Trąmpczyński z Z. L. N., wypowiedział swój pogląd na to, jakim i czem winien był być — jego zdaniem — rząd pomajowy. „Rząd przypomina mniej więcej administratora majątku“, rząd miał zadanie być „tylko plenipotentem Sejmu i Senatu do wydawania ustaw i to z zastrzeżeniem rewizji“.

Pos. Diamand, występujący coraz aktywniej jako leader PPS. sformułował ostatnio w „Robotniku“ sąd nieomal identyczny o istocie i zadaniach rządu: „Rząd, to ustanowiona przez obywateli instytucja do utrzymania ładu w państwie i do prowadzenia interesów tych obywateli, jako ciała zbiorowego“.

Niemożemy żadną miarą zgodzić się na takie ujęcie istoty i zadań rządu, jakie podali wyżej dwaj starzy parlamentarzyści.

Niemożemy się zgodzić z definicją rządu, sformułowanego przez zasłużonego polityka, jakim jest pos. Trąmpczyński, tembardziej, że właśnie nie kto inny, jak on sam obowiązującą jeszcze ordynację wyborczą do ciał ustawodawczych nazwał „najgłupszą w Europie“, że zatem trudno sobie wyobrazić, aby rząd, który chce i jest naprawdę silnym, zgodził się być tylko... plenipotentem Sejmu i Senatu, wybranych na podstawie... takiej ordynacji.

Obrona praworządności, która skłoniła pos. Trąmpczyńskiego do sformułowania takiego sądu o rządzie, jest niewątpliwie pięknem hasłem i piękną zasadą. Co jednak należy przez nią rozumieć? Odpowiemy na to pytanie słowami niepodejrzanego z pewnością o entuzjazm dla obecnego rządu „Głosu Narodu“, pisanemi zresztą przez publicystę — kapłana katolickiego: „Konserwatyzm ustrojowy, opozycja w stosunku do ewolucji prawnych podstaw państwa? Nigdy! Wielkie słowo, zbyt dziś nadużywane — praworządność — oznaczać winno tyle chęci w utrzymywaniu aktualnych papierowych postanowień prawa spisanego, ile gotowości do konfrontowania ich z wymaganiami aktualnych również potrzeb okresu dziejowego, w którym się państwo znajduje. Gdyby praworządność znaczyć miała nic więcej ponad obronę istniejącego, w paragrafy ujętego, stanu prawnego, toby ją przekląć, jak najgorszego wroga państwa należało. Nad temi i innemi niewątpliwemi nadużyciami lub przekroczeniami prawa spisanego góruje niespisane, ogólniejsze, ważniejsze prawo siły i potęgi państwa, które się wyraża w postulacie rozumnego, mocnego i sprawiedliwego rządu“.

W tem ostatniem zdaniu mieści się również odparcie z gruntu fałszywej i szkodliwej tezy pos. Diamanda. Państwo jest wtedy, gdy jest „rozumny, mocny i sprawiedliwy rząd“. Gdy takiego rządu niema, niema i niepodległego naprawdę „uznanego w swem jestestwie“ — jakby Mochnacki powiedział — państwa. Ładniebyśmy wyglądali, ładna przyszłość przed nami otwierałaby się, gdybyśmy w duchu życzeń p. Diamanda chcieli widzieć w rządzie tylko milicjanta, pilnującego porządku, i adwokata „interesów obywateli“... Toć właśnie całe, najkapitalniejsze zagadnienie obecnej chwili dziejowej w Polsce, polega na tem, aby wreszcie w drodze prawnej reformy ustroju, ustalony został w państwie naprawdę silny rząd, któryby nietylko administrował, prowadził interesy, dozorował ładu i był plenipotentem parlamentu, ale któryby przedewszystkiem zgodnie z historycznemi i przyrodniczemi warunkami i interesami narodu, właśnie rządził państwem i panował twórczo nad nową rzeczywistością Polski.

Jeśliby rząd miał być tylko plenipotentem, administratorem państwa — to któżby wówczas w tem państwie i tem państwem rządził?... „Lud“ — odpowie oczywiście tow. Diamand — „demokracja parlamentarna“.

Kawiarnia Restauracja i Bar LOUVRE 3 Maja 12

DZIŚ ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU!

Same atrakcje dotychczas jeszcze niewidziane!

Początek o godzinie 10-tej.

Nowa afera fosgenowa w Niemczech?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 czerwca. (G.) Z Berlina donoszą: Pod Dreznem w miejscowości Bedenbeul wykryto wielkie zapasy fosgenu. Ludność domaga się natychmiastowego zniszczenia gazów trujących. Władze postanowiły, że 3 tys. kg. fosgenu ma być zniszczonych do 15 lipca r. b. a 4 tys. kg. ma być umieszczonych w lodowniach(?)

=⊙=

Kilku rozbitków z „Italji“ uratowano.

NIEPRAWDOPODOBNA PRZYGODA

Warszawa. 15 czerwca. (G). Dziennik „Politiken“ w Kopenhadze otrzymał niezwykle sensacyjną wiadomość o uratowaniu kilku rozbitków z „Italji“. Wyprawa ratunkowa na saniach zaprzężonych w psy, wysłana ze statku Hobby, odnalazła trzech ludzi tworzących grupę uczonego szwedzkiego Malmgreen'a, którzy po rozbiciu się „Italji“, puścili się w drogę z zamiarem dotarcia do Spitzbergu. Potwierdzenia urzędowej wiadomości oczekują tu z wielkiem naprężeniem.

Warszawa. 15 czerwca. (G). Z Oslo donoszą: Niesamowita przygoda spotkała lotnika norweskiego Holma, który wyleciał na odszukanie rozbitków z „Italji“:

W chwili gdy samolot opuścił się na ziemię, z poza złomów lodowych ukazało się 5 polarnych niedźwiedzi, które rzuciły się na aparat i uszkodziły skrzydła. Lotnik gęstemi strzałami z rewolweru zdołał odpędzić niedźwiedzie. Aparat na szczęście zdolny był jeszcze do lotu. Historję tę, która wygląda dość nieprawdopodobnie, powtarza cała prasa duńska.

Paryż, 15 czerwca. (PAT). Agencja Havasa donosi, że generał Nobile znajduje się obecnie o 7 mil dalej na wschód od miejsca, gdzie był poprzednio. Zły stan pogody uniemożliwia przeprowadzenie poszukiwań za pomocą aeroplanów.

=⊙=

Ożywione narady w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 czerwca. (G). Przez cały dzień wczorajszy trwały w Belwederze ożywione narady. Od wczesnego ranka przybywali do Belwederu w myśl otrzymania dyspozycyj szefowie departamentów min. spraw wojskowych i Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych. Pozatem przyjął wczoraj marszałek Piłsudski podsekretarza Stanu Foreign Office p. Lindsaya, dotychczasowego posła angielskiego w Berlinie. W godzinach popołudniowych przyjął p. Marszałek gen. Sosnkowskiego, oraz wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego.

=⊙=

Otóż to właśnie. Zmierzając niewątpliwie do zasadniczo różnych celów pos. Trąmpczyński i pos. Diamand, wyrósłszy i życie strawiwszy w kulcie dla systemu parlamentarnego, stają solidarnie w obronie ustroju dnia wczorajszego w obronie tych właśnie rządów przedmajowych, które istotnie tylko administrowały były nad wyraz posłusznymi i gorliwymi plenipotentami sejmokracji i starały się najlepiej — wedle możności — „prowadzić“ interesy obywateli.

„Zbiorowość mas ludowych oto jedyny najwyższy władca w Polsce“ — woła p. Diamand. „Sejm i Senat oto właściciel majątku, właściciel, którego rząd-plenipotent niechce dzisiaj dopuścić do majątku, twierdząc, że on daleko lepiej gospodaruje“ — oświadcza pos. Trąmpczyński.

Nie! Po stokroć nie! Ani „masa ludowa“, ani „Sejm i Senat“ niemoże być władcą odrodzonej Polski! Starzy laudatores temporis acti, chociaż na przeciwległych biegunach społecznych, śpiewają na jedną nutę łabędzią pieśń życia, które już umarło. Życie nowe, ku któremu odrodzone państwo idzie, ku któremu iść musi, jeśli znowu niema zniknąć z powierzchni dziejów — oparte być musi na nowych podstawach przedewszystkiem zaś na radosnej afirmacji własnego, wolnego państwa, którego wyrazem najistotniejszym jest panujący władnie nad życiem jego rząd.

Zanim jednak te nowe podstawy prawnie zostaną utrwalone i wejdą w krew świadomości narodu, długo jeszcze słyszeć będziemy echa tej łabędziej pieśni, chwalącej niepowrotną przeszłość.

„Iluż bowiem, jest takich — pisze w swej dopiero co wydanej, pięknej książce p. t. „Na Sycylji“, sen. Stanisław Kozicki, — którzy odnajdują całą swobodę i logikę wewnętrzną tylko wówczas, gdy się przeciwstawiają państwu, gdy są w opozycji przeciw temu wszystkiemu, co zrobione być musi dlatego, by to państwo istniało i wypełniło swoją misję dziejową. Widzimy powszechne bankructwo dotychczas znajdujących oddźwięk haseł. Wszystkie bez wyjątku stronnictwa przechodzą głęboki kryzys. Ujawnia się dziś z całą oczywistością, że nie są one przystosowane do nowych warunków, wszak powstały w okresie niewoli, gdy walka z państwowością obcą była głównem zadaniem cnoty oporu i przywiązania do polskości największemi cnotami. Dziś posiadamy własną państwowość. Przywiązanie do polskości musi się wyrażać inaczej. Stronnictwa zaś nasze wciąż jeszcze żyją po dawnemu. Sprzeczają się o rzeczy, które przestały już istnieć w życiu, nie znajdują w swym bagażu programowym odpowiedzi na zagadnienia, wysuwane przez życie, stosują sprawdziany, porzucone już dawno gdzieindziej, starają się pozostać przy życiu, które już dawno umarło“.

=⊙=

Budżet uchwalony w trzeciem czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 czerwca. (zo) Budżet został dziś uchwalony w trzeciem czytaniu. Za budżetem głosowały następujące stronnictwa: BB. Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, Piast, NPR i ChD. Przeciw budżetowi głosowały mniejszości narodowe i komuniści. Wstrzymały się od głosowania ZLN, PPS i żydzi z Małopolski Wschodniej.

Za budżetem padło głosów 219. — przeciw budżetowi — 53, trzy głosy były nieważne.

Na dzisiejsze posiedzenie Sejmu wszystkie kluby stawiły się prawie w komplecie. Ławy rządowe zajęli poszczególni ministrowie i wyżsi urzędnicy.

Przed przystąpieniem do głosowania przedstawiciele stronnictw złożyli ostateczne deklaracje swych klubów.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) zaznaczył, że w pracach nad budżetem stronnictwo jego przyszło do przekonania, że budżet ten ma charakter konsumpcyjny i nie uwzględnia interesów drobnego rolnictwa. Mówca uzależnia głosowanie nad budżetem od przyjęcia poprawki o udzielenie 100 miljonów złotych kredytu dla drobnego rolnictwa.

Podobne stanowisko zajął również pos. Dąbski (Stronnictwo Chłopskie) domagając się przyjęcia wniosku jego klubu o przyznanie 100 milionów kredytu dla drobnego rolnictwa. Kredyt ten miałby być udzielany w miarę istnienia zapasów kasowych.

W imieniu ZLN zabrał głos pos. Zwierzyński podkreślając, że klub jego w stosunku do budżetu zajmuje stanowisko pozytywne, dążąc jedynie do wprowadzenia pewnych oszczędności. Do art. 5 ustawy skarbowej mówca wnosi poprawkę umożliwiającą podwyższenie płac urzędniczych o 25 proc. i zaznaczając, że w razie odrzucenia przez izbę tej poprawki klub jego zgłosi dwa wnioski w sprawie płac urzędniczych (o których już donosiliśmy).

Ponieważ przed głosowaniem nad całością budżetu poprawki ZLN zostały odrzucone, ZLN opuścił salę.

Przed ostatecznem głosowaniem zarządzono przerwę po której sekretarz odczytał cały tekst ustawy skarbowej. W ostatecznym tekście suma wydatków została podniesiona z 2,503.902.029 zł. na 2,508.392.029. Dochody wynoszą 2.655,009.715 zł.

Zanim przystąpiono do głosowania wstąpił na trybunę pos. Niedziałkowski i złożył w imieniu PPS oświadczenie, że socjaliści zajmują stanowisko opozycyjne, stojąc w zasadniczej opozycji wobec obecnego systemu rządzenia krajem. Za swój cel polityczny uważają likwidację tego systemu na rzecz demokracji parlamentarnej, dziś jednak, gdy według ich przekonania położenie polityczne nie dojrzało jeszcze do ostatecznych rozstrzygnięć, PPS wstrzymuje się od głosowania nad całością budżetu. Po ogłoszeniu tej deklaracji posłowie socjalistyczni opuścili salę.

Gra stronnictw lewicowych, a przedewszystkiem PPS przy głosowaniu nad budżetem była, trzeba przyznać, niesłychanie sprytna. Wyzwolenie i Stron. Chłop. uzależniły swój stosunek do budżetu od przyjęcia ich wniosku, upoważniającego rząd do udzielania w miarę możności kredytów na drobne rolnictwo do wysokości 100 miljonów zł. Wniosek ten został przyjęty przy pomocy PPS. Podkreślić należy, że jest on sprzeczny z planem stabilizacyjnym, który przewiduje dokładnie uprawnienia rządu w zakresie udzielania kredytów krótkoterminowych. Plan stabilizacyjny zaś jest zaniesiony w dekrecie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy i nie może być zmieniany przez ustawę skarbową, nie mówiąc już o tem, że uchwalenie tego rodzaju wniosku osłabia kredyt państwa za granicą. Uchwała dotycząca owych 100 miljonów nie daje stronnictwom włościańskim realnych korzyści, bo jest tylko upoważnieniem, z którego rząd może skorzystać, lub też nie. Daje im jedynie atut agitacyjny dla wsi i możność pochwalenia się sukcesem przed wyborcami.

Natomiast uchwalenie tego wniosku zobowiązało ich do głosowania za budżetem, który tym sposobem miał większość zapewnioną.

O to właśnie chodziło PPS. Socjaliści chcą pozostać w opozycji i nie chcą brać odpowiedzialności za budżet (w którym zresztą przeprowadzili różne swoje wnioski). Z drugiej jednak strony nie chcieli dopuścić do odrzucenia budżetu. Stanowisko Stronnictwa Chłop. rozwiązało im ręce.

Inna sprawa, że opozycja Stron. Chłop. też nie jest tak sroga, jakby się wydawało i kto wie czy gra nie była ułożona za wspólnem porozumieniem.

Z zestawień cyfrowych widać, że preliminarz po drugiem czytaniu budżetowem został bardzo mało zmieniony. Wszystkie wnioski zarówno wnioski stron jak i wnioski rządowe, zostały odrzucone. M. in. odpadł również wniosek rządowy o restytuowanie o 6 milj. zł. na fundusz dyspozycyjny min. spraw wewnętrznych. Z nielicznych przyjętych poprawek wymienić należy poprawkę, wniesioną przez Piasta, aby pozycję na dotacje naukowe zwiększyć o 200 tys. zł.

15-procentowy dodatek dla urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 czerwca. (zo) Przy omawianiu ustawy skarbowej na rok 1928/29 została na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozstrzygnięta również sprawa urzędnicza. Wniosku ZLN marszałek Daszyński powtórnie nie poddał pod głosowanie, motywując, że byłaby to niedopuszczalna zmiana ustawy skarbowej. Wniosek PPS o 25 prc. zasiłku został odrzucony, czyli utrzymał się wniosek komisji, uzgodniony z rządem, upoważniający rząd do zwiększenia wpływów z dochodów do wysokości 130 milj. zł. na wypłatę 15 prc. zasiłku dla urzędników.

Demonstracje „ukraińskie" w Sejmie

NAWET MARSZAŁEK DASZYŃSKI STRACIŁ CIERPLIWOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Sejmu przyszło znowu do demonstracji „ukraińców" tym razem jednak marszałek Daszyński, który do tej pory słuchał zbyt cierpliwie tych rozmaitych „zajaw" stracił cierpliwość i bardzo ostro przeciwstawił się ukraińskim gadaniom.

Kiedy pos. Zahidnyj zaczął swe przemówienie od słów: „Wysoka Palato!", przerwał mu marszałek Daszyński, zwracając uwagę, że „jesteśmy w Sejmie a nie w Pałacie".

Zahidnyj oświadczył dalej, że musi uroczyście zaprotestować przeciw zakazowi przemawiania w Sejmie po ukraińsku. „Socjalistyczno rewolucyjne przedstawicielstwo ukraińskie jest, jako reprezentacją zachodniej ukrainy" — tu przerywa mu znów marszałek Daszyński: „Zachodnia ukraina jest na wschód od Zbrucza, pomiędzy Kijowem a Zbruczem.

Pierwszy raz słyszę, aby pan był posłem stamtąd. Ze względu na poprawne stosunki nasze międzynarodowe z Sowiecką republiką Ukraińską nie mogę dopuścić do takiej terminologji. Słusznie mogłaby się Republika Ukraińska upomnieć, gdyby który z posłów polskich nazwał siebie reprezentantem Zadnieprza. Prosze się z tem liczyć, że to nie jest Zachodnia Ukraina. To jest „Małopolska".

Pos. Zahidnyj: „Naród ukraiński nie uznaje ważności prawnej konwencji politycznej miedzy Polska a rządem Petlury.

Marsz. Daszyński: „Jeżeli pan będzie mówił tak cicho, że nie będę mógł słyszeć, to pański trud będzie stracony, gdyż każę sobie przedłożyć stenogram i skreślę to co nie jest zgodne z regulaminem. Panowie nie mogą narzekać, aby wam odbierano prawo składania deklaracyj zasadniczych, ale jest pewna granica'.

W dalszym ciągu oświadczył pos. Zahidnyj, że nie uznaje traktatu wersalskiego, ani decyzji Rady ambasadorów i wygłaszał inne znane a prowokacyjne „zajawy".

Po nim wystąpił drugi przedstawiciel mniejszości: mianowicie pos. Paliiw, który zaczął od krytykowania marszałka Daszyńskiego za przerywanie pos. Zahidnemu.

Marszałek Daszyński oświadczył na to ostrym i podniesionym głosem, że posłowie ukraińscy wprowadzają zwyczaje zupełnie oryginalne.

Stosunki polsko-belgijskie.

WYWIAD Z MIN. ZALESKIM W BRUKSELI.

Bruksela, 15 czerwca. (PAT). W związku ze swoim pobytem w Brukseli p. minister Zaleski udzielił specjalnemu korespondentowi PAT następujących wyjaśnień.

Przybyłem do Belgji, mówił minister, z zadowoleniem korzystając z zaproszenia, aby nawiązać bliższy kontakt pomiędzy naszymi rządami. Sympatja i wieloletnia przyjaźń polityczna łącząca nasze narody, zupełnie spontanicznie wymagała, aby nasze uczucia i myśli znalazły wyraz jakiś bardziej konkretny. Omówienie spraw polityki międzynarodowej z kierownikiem spraw zagranicznych Belgji uważałem nie tylko za wskazane, ale za niezbędne. Pragnąłem również zapoznać sie z opinją ministra Hymansa na sprawę bezpieczeństwa w związku z projektem paktu antywojennego Kelloga, oraz poinformować go o stanowisku rządu polskiego.

Z rozmowy naszej prowadzonej bezpośrednio po podpisaniu belgijsko polskiej konwencji konsularnej wynikło nie tylko najzupełniejsze wzajemne zrozumienie celów politycznych i zrozumienie w ocenie sytuacji międzynarodowej, ale również możliwość i potrzeba zawarcia bliższego porozumienia w formie paktu koncyljacyjno-arbitrażowego.

Zarówno min. Hymans, jak i ja uważamy zrealizowanie tego projektu w prędkim czasie za rzecz wskazaną i pożyteczną, to też zaraz po powrocie do Warszawy wydam zarządzenia, aby przystąpiono do nadania formalnych ram naszemu politycznemu porozumieniu. Uważam, że ten nowy pakt podkreśli jeszcze raz coraz wybitniejszą rolę Polski w życiu międzynarodowem oraz, że jest on nowym wyrazem dla tych pokojowych tendencji. Polska i Belgja, dwa kraje odczuwające wzajemną sympatję, są zainteresowane w utrzymaniu pokoju i nieraz dawały dowody swych tendencyj pokojowych. W zamierzonym przez nas pakcie dajemu wyraz raz jeszcze. Wizytę moją w Belgji należy więc oceniać jako dalszy ciąg konsekwentnej pracy rządu polskiego nad utrwaleniem pokoju.

U. K. TEAS w specjalnem blaszanem opakowaniu
poleca Karol KRUPIŃSKI, Akademicka 4.
Żądajcie bezpłatnych próbek!

WKRÓTCE MAJĄ BYĆ WZNOWIONE ROKOWANIA Z LITWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15 czerwca. (G) Terminy prowadzenia dalszych rokowań polsko-litewskich określono w Kownie na 25 bm., w Warszawie na 28 bm. W chwili obecnej nie jest jeszcze całkowicie pewne, czy rokowania te w istocie będą podjęte w tych terminach. Sprawa wyjaśni się po powrocie min. Zaleskiego.

MIN. ZALESKI POWRACA W PONIEDZIAŁEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 czerwca. (G) Min. Zaleski opóźnił swój powrót do Warszawy i powraca dopiero w poniedziałek rano, nie zaś, jak było zapowiedziane, w sobotę.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo) Dotychczasowy starosta w Białej Małopolskiej p. Stefan Rożecki przeniesiony został w stan spoczynku. Starosta w Stanisławowie p. Józef Oksa przeniesiony został na starostwo de Będzina.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa, 15 czerwca. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 bm.: Zachmurzenie zmienne, przeważnie większe z przelotnemi deszczami. Na wschodzie jeszcze dość ciepło, wiatry zachodnie. Na zachodzie chłodniej przy silniejszych, a nad morzem porywistych wiatrach zachodnich, potem północno - zachodnich.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę [illegible])

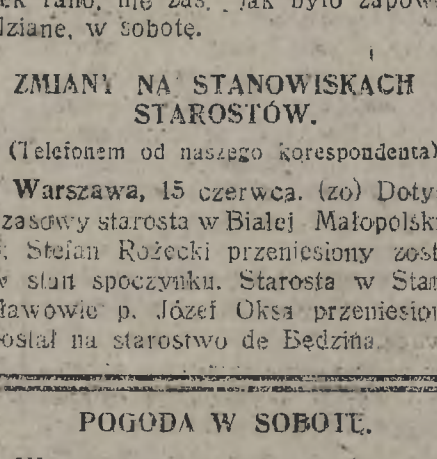

5% DOLARÓWKI
mają rocznie 6 ciągnień najbliższe już 1 lipca.
Sprzedajemy je za gotówkę po kursie dziennym (za zaliczką 2 zł. więcej) oraz na spłaty po 7.25 zł, miesięcznie (16 rat) Chcący więc udział już przy ciągnieniu lipcowem zechcą przesłać 2 raty oraz (jednorazowo) 2 zł na wydatki razem 16.50 (najlepiej przekazem). Po otrzymaniu zł. 16.50 przesyłamy dokument zawierający nr. dolarówki i czeki na dalsze raty, wolne od porta. Lista ciągnień bezpłatnie po każdem ciągnieniu. — Dom Bankowy SCHÜTZ I CHAJES, Lwów, pl. Marjacki 7. 6179n

Waldemaras o ostatniej sesji Rady L. N.

Berlin. 14 czerwca. (PAT). Biuro Wolfa przynosi z Kowna depeszę: Oświadczenie wygłoszone przez premiera Waldemarasa we wtorek popołudniu wobec przedstawicieli prasy w sprawie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Waldemaras podkreślił na wstępie, że rozpatrywanie sprawy polsko - litewskiej w Genewie rozwijało się tym razem w oryginalnych warunkach. Przedewszystkiem dzięki temu, że Polska swoją notę protestującą przeciw ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy przesłała członkom Rady Ligi, o czem Waldemaras dowiedział się w czasie swej podróży do Genewy. Drugą niezwykłą okolicznością było to, że obie strony oficjalnie nie znały treści raportu sprawozdawców, jednakże miało się wrażenie w Genewie, że jednak dla prasy polskiej przynajmniej treść referatu nie była tajemnicą już w ciągu nocy poprzedzającej obrady nad tą sprawą. Referat sam — oświadczył dalej Waldemaras — nie opierał się właściwie na żadnych dokumentach, natomiast zaczynał się od podziękowania dla Polski za wykonanie deklaracji grudniowej, ponieważ Polska wpuściła na terytorjum Wileńszczyzny poprzednio wypędzonych księży. Waldemaras określił dalej raport Belaertsa jako nie mogący ostać się żadnej krytyce.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy rzeczywiście Chamberlain zajął w Genewie tak nieprzejednane stanowisko wobec Litwy i to z powodu ogłoszenia stolicą Litwy Wilna, wbrew przeciwnym radom londyńskim Chamberlaina, odpowiedział Waldemaras, że ogłoszenie Wilna stolicą Litwy jest dawno wewnętrzną sprawą Litwy, która znana była od dawna z dzienników. Komunikowanie oficjalne tej sprawy mocarstwom zagranicznym nie mogło więc być brane pod uwagę.

Na zapytanie, czy rozprawy genewskie nie budziły wrażenia, że sympatie członków Rady są raczej po stronie Polski i czy poza stanowiskiem Chamberlaina nie kryją się dążenia angielskie do stworzenia frontu antybolszewickiego, odpowiedział Waldemaras, że zadaniem jego jest wnioskować na podstawie czynu polityków a nie na podstawie ich myśli. Jest rzeczą jasną — oświadczył Waldemaras — że pewna ilość wielkich mocarstw, ze względu na swą własną politykę, pragnęłaby zlikwidowania konfliktu polsko - litewskiego albo połączenia obu państw. Na zapytanie odnoszące się do jakiegoś niezrozumiałego niebezpieczeństwa powstania w Wilnie rządu Żeligowskiego na podstawie ogłoszenia Wilna stolicą Litwy, odpowiedział Waldemaras, że nie uważa takiego niebezpieczeństwa za poważne, ponieważ rząd taki nie zostałby uznany przez żadną ze stron.

Na zapytanie, czy istnieje nadzieja dojścia do skutku porozumienia polsko - litewskiego, zaznaczył Waldemaras, że zależy to wyłącznie od Polski, która posiada w swojem ręku Wilno. Jeżeli jednak minister Zaleski będzie trwał na swojem stanowisku, to porozumienie bezwarunkowo jest niemożliwe. Bezwarunkowo — oświadczył Waldemaras — sprawa ta będzie omawiana na wrześniowej sesji Rady Ligi. Rokowania będą się dalej toczyły planowo w Warszawie i Kownie a w sierpniu druga konferencja królewiecka stwierdzi przed obradami genewskimi wynik tych rokowań warszawskich i kowieńskich.

Zapytany o sprawę pobytu w Paryżu odpowiedział Waldemaras, że szło mu o sprawę traktatu handlowego z Francją i pewne sprawy osobiste. W kwestji spraw wewnętrzno - litewskich odmówił Waldemaras wszelkich wyjaśnień, zapowiedział tylko pewne złagodzenie w pierwszej linji zniesienie cenzury i prawdopodobnie ewentualne zniesienie stanu wojennego.

=⊙=

Subwencje sowieckie dla komunistów angielskich.

Londyn. 14 czerwca. (AW). Sensację wywołały tu oświadczenia ministra spraw wewnętrznych w Izbie Gmin o finansowych subwencjach dostarczanych za pośrednictwem III. Międzynarodówki corocznie regularnie komunistom angielskim. Subwencje te wynosiły w r. 1925 320 tys. mk., w r. 1926 — 560 tys. W ręku rządu angielskiego znajdują się dokumenty dowodowe w tej sprawie. Dyrektorzy Banku Rosyjskiego pośredniczą w akcji wpłacania. Poświadczenia te wywołały w szeregach Partji Pracy olbrzymie wrażenie. Socjaliści chcą skorzystać z materjału rządowego w walce przedwyborczej przeciw komunistycznym kontrkandydatom postawionym w niektórych okręgach socjalistycznych.

Odznaczenie króla szwedzkiego orderem „Orła Białego“.

Warszawa. 14 czerwca. (AW). W dniu 15 bm. Szwecja obchodzić będzie 70 rocznicę urodzin króla Gustawa V. Z okazji tego święta p. Prezydent Rzplitej nadał królowi Szwecji najwyższe polskie odznaczenie order „Orła Białego“. Celem wręczenia tego orderu wyjeżdża do Sztockholmu specjalny delegat Prezydenta Rzplitej. Będzie nim dyr. Prot. Dyplom. p. Przeździecki.

=⊙=

Znowu konflikt na tle sprawy nadużyć wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 czerwca. (zo). Sejmowa komisja administracyjna omawiała dziś w dalszym ciągu sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych.

P. Putek (Wyzwolenie) przedstawił opracowany przez siebie projekt regulaminu tej komisji na podstawie propozycji kompromisowej, wysuniętej przez marszałka Daszyńskiego. Ważniejsze punkty tego projektu są następujące:

Zadaniem komisji jest zbadanie zażaleń dotyczących nadużyć popełnionych przez władze, urzędy oraz urzędników i funkcjonarjuszy państwowych w okresie przedwyborczym, w czasie wyborów i przy ustalaniu ich wyników.

Komisja ma prawo przesłuchiwać obok innych osób także i urzędników i funkcjonarjuszy państwowych i posiada prawo wglądania w akty państwowe. W tym celu przewodniczący komisji zawiadomi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o miejscu i czasie urzędowania komisji oraz wskaże, którzy urzednicy mają być przesłuchani w charakterze świadka i jakie akta mają być komisji przedłożone.

Z dalszych postanowień regulaminu wynika, iż komisja jest obowiązana pracę swą zakończyć do dnia 1 października 1928 r. i przedłożyć Sejmowi sprawozdanie wraz z wnioskami, które stanowić będą przedmiot dyskusji Sejmu. Komisja będzie urzędować w permanencji bez względu na to czy Sejm będzie otwarty czy zamknięty.

Po wygłoszeniu referatu przewodniczący zarządził skopjowanie projektu regulaminu dla celów dalszej dyskusji i w tym celu posiedzenie przerwał.

Po przerwie przeprowadzono dyskusję szczegółową nad projektem i przyjęto go z pewnymi poprawkami w drugim czytaniu.

P. Sobolewski (BB) złożył następujące oświadczenie: „Wobec tego, że stanowsko przyjęte przez komisję administracyjną sprzeczne jest z kompromisem ustalonym między Marszałkiem Sejmu, Min. spraw wewnętrznych, przewodniczącym komisji i referentami BB w pracach komisji nadzwyczajnej udziału brać nie będzie“.

P. Prager (PPS) przypominając formułę ustaloną na konferencji u Marszałka Daszyńskiego stwierdza, że komisja administracyjna życzenia rządu uwzględniła.

Przewodniczący p. Polakiewicz z BB jest zdania, że sprawa została załatwiona inaczej, niż ją ustalono u Marszałka.

P. Prager zapytuje p. Polakiewicza, w czem wyrażają się sprzeczności pomiędzy załatwieniem sprawy przez komisję a kompromisem ustalonem u Marszałka?

P. Polakiewicz na pytanie to nie odpowiada, lecz proponuje odroczenie posiedzenia.

=⊙=

Premiowa pożyczka budowlana zaakceptowana przez komisję długów państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14 czerwca. (zo). Dziś odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych, zwołane w celu załatwienia nowej pożyczki premiowej, którą rząd zamierza wypuścić.

P. Trąmpczyński, wychodząc ze stanowiska, że pełnomocnictwa nie upoważniają rządu do zaciągania pożyczek, wniósł o przejście do porządku dziennego. Wniosek ten odrzucono i komisja przyjęła do wiadomości wypuszczenie pożyczki premiowej w wysokości 50 milj. zł. na cele budowlane i upoważniła pp. Byrkę i Januszewskiego do podpisania obligacji pożyczki.

=⊙=

Konwent Seniorów Senatu.

Warszawa. 14 czerwca. (PAT). Pod przewodnictwem Marszałka Senatu Szymańskiego odbyło się dzisiaj posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na których ustalono kontyngent czasu przemówień dla poszczególnych klubów przy dyskusji ogólnej nad budżetem, łącznie z dyskusją szczegółową w ilości 30 godzin nie wliczając w to przemówień referentów poszczególnych budżetów, przemowień przedstwicieli Rządu oraz czasu przeznaczonego na głosowanie. Plenarne posiedzenia odbywać się będą codziennie od 20 do 26 czerwca włącznie, od godz. 10 do 14 i od 16 do 20-tej.

Następnie na temże posiedzeniu wybrano członków komitetu rozbudowy gmachu senackiego. Na czele komitetu stanął Marszałek Szymański. Pozatem na wniosek wicemarszałka sen. Posnera przyjęto propozycję wyboru podkomisji emigracyjnej w składzie 11-tu członków, których wyznacza poszczególne kluby, kierując się wyłącznie wiadomościami ze strony członków spraw emigracyjnych. Ponadto omawiano projekt utworzenia przez Sejm i Senat kasy pożyczkowej i emerytalnej, wyznaczając do opracowania statutu tej instytucji trzech senatorów Posnera (PPS), Romana (BB) i ks. Albrechta (Ch. D.).

WALORYZACJA POBORÓW URZĘDNICZYCH WE FRANCJI.

Paryż. 14 czerwca. (AW). Nie czekając na stabilizację franka rząd zrównał pensje urzędnicze z wartością franka zł., co się równa mniej więcej pięciokrotnym poborom przedwojennym. Pensje ministrów nie zostały dotąd jeszcze zwaloryzowane, nastąpić to ma jednak w najbliższym czasie.

WIELKI SUKCES FRANCUSKIEJ POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ.

Paryż. 14 czerwca. (AW). Francuska pożyczka konsolidacyjna według przybliżonych obliczeń dała 20 miljardów 850 milj. franków. Z sumy tej przeszło 10 i pół miljard. wpłacone zostało gotówką.

ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTU EMIGRACJI DO ST. ZJEDNOCZONYCH.

Wiedeń. 14 czerwca. (AW). Z Waszyngtonu donoszą, że kontyngent imigrantów będzie w dniu 30 bm. o 1.72 proc. większy niż ostatnio. Według informacji Departamentu Państwa kontyngent ten wynosić będzie 3.107 osób.

EPIDEMJA GRYPY W ŁODZI.

Łódź. 14 czerwca. (AW). Od kilku tygodni szerzy się tu w zastraszający sposób grypa. Ub. tygodnia lekarze Kasy Chorych wezwani byli do 150 osób chorych na grypę.

SZYKANY PRUSKIE.

Weinorowo. 14 czerwca. (AW). Niemiecka policja i żandarmerja stawia cały szereg trudności obywatelom narodowości polskiej zamieszkałym po stronie niemieckiej a uczęszczającym do kościoła w miasteczku Góra pow. wejherowskiego. Za każde opóźnienie powrotu z kościoła grozi danym osobom utrata przepustki.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KARWINIE.

Praga, 14 czerwca. (AW). Śląski zarząd krajowy rozwiązał radę miejską w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia między czeskimi i polskimi członkami rady.

MIN. DOBRUCKI W GRODNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca. (G) Wczoraj bawił w Grodnie minister oświaty dr. Dobrucki w sprawie wyboru miejsca na boisko dla celów wychowania fizycznego. Po wybraniu terenu w rozmowie minister oświadczył, że Grodno po Wilnie stoi najwyżej ze wszystkich miast kresowych pod względem kultury polskiej.

Przegląd prasy.

BEZPŁODNY KRYTYCYZM.

W „Kurjerze Łódzkim“ czytamy:

Brak uznania dla pracy, dla twórczego wysiłku, dla rzetelnej zasługi jest cechą swoistą naszego narodu. Lubujemy się w błyskotliwości zewnętrznej, w jałowych, choć napozór olśniewających blichtrem powierzchownym efektach, w czczej gadaninie dyletantyzmu, w zadufanym w sobie krytycyzmie wobec wszelkich przejawów płodnej inicjatywy, siły świadomej swych dążeń, energji czynu. Przy zakorzenionej dziedzicznie w czasach niewoli a zrozumiałej zresztą niechęci do wszelkiej państwowości oraz jej atrybutów i z tej samej przyczyny wypływającego niewyrobienia politycznego naszego ogółu, parlamentaryzm polski stanął w zaraniu swej działalności przed trudnościami nieprzezwyciężonemi. Obarczenie Sejmu w tych warunkach nadmiarem władzy, do której nie był przygotowany, i nadmiarem odpowiedzialności, której nie mógł podołać, stało się istną klęską dla zadań państwowo-twórczych narodu. Ordynacja wyborcza, opracowana z absolutnie nierealnym nieżyciowym optymizmem wiary we wszechmoc i wszechmądrość ludu, pogłębiła jeszcze to tragiczne niepozumienie, co tak fatalnie zaciążyło nad pierwszemi latami rozbudowy państwowości polskiej.

To też owo sejmowładztwo, owa pepiniera partyjnictwa i demagogji, jaką stworzono w Polsce doprowadziła i doprowadzić musiała w rezultacie do niebezpiecznego obniżenia autorytetu państwa do osłabienia władzy, do poderwania na większą skalę zakrojonych zamierzeń rządów, będących igraszką w rękach klubów sejmowych. Rząd bez oparcia i bez siły. Sejm skłócony w małostkowych tarciach klik oraz koterji — oto kontrefekt ówczesnego oblicza politycznego Polski.

Zasługą epokową rządów marsz. Piłsudskiego jest to, iż położyły wreszcie kres podobnemu stanowi rzeczy, mogącemu w końcu strącić kraj w przepaść katastrofy. Gdyby obecny premjer Rzeczypospolitej nie dokonał innych zasług, jak tylko przywrócenie równowagi między legislatywą a egzekutywą, jak tylko ustabilizowanie władzy, jak tylko podniesienie autorytetu państwa na odpowiedni piedestał powagi oraz wpływów, już zasłużyłby na granitowy pomnik od potomności. Niewątpliwie, wiele jeszcze dziedzin pracy leży odłogiem, wiele istnieje niedociągnięć, wiele zagadnień woła o naprawę lub rozstrzygnięcie. Ale jest faktem, iż stan przedmajowej słabości rządu a kontredansowych zmian gabinetów nie jest do pomyślenia.

W wielu ugrupowaniach parlamentarnych nie mogą jeszcze z tem pogodzić się, że państwo jest kategorją najwyższą a podporządkowującą sobie wszystko, że nie jest już jeno terenem żerowania dla suwerennych wybrańców, że rząd ma poczucie swej godności i zrozumienia swych zadań, że ogrom władzy nakłada również i ogrom odpowiedzialności i obowiązków. Utrącona demagogja żżyma się i sarka.

OPOZYCJA.

W „Czasie“ czytamy:

Ale teraz prawdziwa opozycja? Przedewszystkiem niewiadomo, kto nią kieruje, czy poseł Trąmpczyński, poseł Witos, czy poseł Diamand? Niewiadomo do czego zmierza? Do obalenia rządu? Nie. Do zmiany polityki zagranicznej? Nie. Do zmiany polityki finansowej? Nie. Polityki wobec mniejszości?. Też właściwie nie. W rezultacie opozycja ogranicza się do skreślenia funduszów dyspozycyjnych. To jest polityka szykan.

Na szykany wyglądają też mowy opozycji. Z żalem trzeba stwierdzić, że nie znalazł się nikt z wybitnych przeciwników rządu, któryby rozpoczął mowę od słów szczerego uznania dla dzieła rządu marsz. Piłsudskiego — oczywiście nie mowę służalczą i bałwochwalczą, bo taka wywołuje zawsze tylko niesmak przedewszystkiem u tych, do których jest kierowana — ale mowę mężną i szlachetną: zwalczaliśmy Pana, zwalczamy, ale uznajemy Pana zasługi, podziwiamy Pana sukces. Bronimy tez takich i takich; Pan jest zwolennikiem przeciwnych; dopiero gdy Panu się nie uda realizacja pańskiego programu, będziemy starali się Pana obalić: w pełni powodzenia upadek gabinetu byłby nonsensem; to też czekamy. Tak mówiliby gentlemeni. Ale błędem, sądzimy, jest odpowiadać na grube nawet nietakty nietaktami. Jedynka jest obecnie górą. Jest u władzy. Może okazać pewną grandezzę, pewną wspaniałomyślność. Na ataki, nawet najgłupsze, na insynuacje nawet najbardziej płaskie powinna odpowiadać spokojnie, rozważnie, z godnością, z zachowaniem pewnego dystansu, bez cienia zaciekłości.

Szczęśliwym dniem dla Polski będzie ten, w którym p. Witos, p. Rybarski czy p. Liebermann rozpoczną swe mowy od słów szczerego i głębokiego uznania dla marszałka i jego rządu, dla jego prac i w którym premjer czy wicepremjer zwrócą się do opozycji z podziękowaniem za ilość pracy włożoną w przestudjowanie dyskutowanych problemów i ze słowami uznania dla charakteru, zdolności i pobudek leaderów opozycji; albowiem w dniu tym przybędzie naszemu życiu publicznemu element niestety dotychczas zupełnie mu obcy, a bezcenny: szacunek dla przeciwników.

ECHO MOWY TRĄMPCZYŃSKIEGO

W „Głosie Prawdy“ czytamy:

W obliczu historji stoi tedy kabaretowy trybunał p. Trąmpczyńskiego i obwiniony przed nim Piłsudski. Trybunał ufundowany na uniłowaniu pośladków p. Nowaczyńskiego i Komendant, wyrosły w świat historyczności z miłości wolności. Polski i z ofiary ciężkiej życia całego, i z geniuszu myśli.

I oto jest tragedja Polski dzisiejszej, zawarta w niebezpiecznej skali fantastycznych możliwości, w tem, że cymbał brzmiący porywać się może przeciw czynowi spiżowemu — a także jest w tem komedja naszej rzeczywistości, że Trąmpczyński, najbardziej beztreściwa egzystencja, może się drapować w togę sędziego najbardziej twórczej indywidualności w Narodzie — Piłsudskiego.

Brniemy wśród paradoksów. Lecz gdy tylko wzniesiemy się na chwilę ponad ich poszum śmieszny o czasem irytujący, stajemy w obliczu tej prawdy niezbitej, że Piłsudski wpływa — w wielu momentach zasadniczych decydująco — na losy Narodu, a p. Trąmpczyński niema siły wpłynąć nawet na zmianę kierunku jednego tramwaju. A jest przecież Trąmpczyńskich wielu...

KRYZYS AMERYKAŃSKI

Krytyczny okres amerykańskiego życia politycznego rozpoczął się. W bieżącym miesiącu odbędą się konwencje, republikańska w Kansas City i demokratyczna w Houston (Texas), w celu mianowania kandydatów na nowego prezydenta. Wszystkie sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej znajdują się już w tej chwili najzupełniej pod wpływem wyborów.

Kongres zakończył swoje prace po wielu miesięcznych rozprawach, w znacznym stopniu uzależnionych już od wrażenia na wyborcę. Dlatego z daleka trudno o rozróżnienie pomiędzy faktami a pozorami, oraz trudno należycie ocenić siły i szanse obozów politycznych. Dotyczy to tak samo znaczenia i wrażenia częstego użycia prawa veta ze strony prezydenta w stosunku do różnych ustaw, uchwalonych przez kongres. Świat znajduje się pod wrażeniem olbrzymiego bogactwa Stanów Zjednoczonych i ich dyktatury gospodarczej. Minister handlu Hoover ocenił międzynarodowy obrót kraju na dolarów 3,640,000.000. W zeszłym roku np. Amerykanie finansowali inwestycje zagraniczne w wysokości dol. 400,000.000, chociaż cały wywieziony kapitał wynosił tylko 134,000.000 ze względu na różne spłaty długów. Około 180,000.000 wpłynęło tytułem kupna na rynku amerykańskim i spłat długów z zagranicy, podczas gdy turyści amerykańscy wydali za granicą 123,400.000 dolarów, zaś 41,200.000 dolarów imigranci obcy wysłali swoim rodzinom za morze, 8,600.000 dolarów poszło na dobroczynność za granicę, 6,000.000 dolarów wpłacono z zagranicy za frachty. Spłaty długów wojennych przekroczyły 41,000.000 dolarów. Ameryka więc nadal wzbogaca się kosztem świata, jak to stwierdził sam p. Hoover.

Potęgą ekonomiczną Stanów Zjednoczonych ma więc decydujące znaczenie również i dla wyborów prezydenckich, pomimo, że sam wybór nastąpi na tle rywalizacji politycznej. Sprawy gospodarcze są już jednak zaprzężone do zadecydowania „rozgrywki“. Pod tym kątem widzenia uchwalono np. ostatnio specjalne kredyty dla rolników i pomoc dla ofiar powodzi w Missouri. Stałe podnoszenie się dobrobytu jest potężnym faktorem w niezmienionej formalnie maszynie politycznej. Być może, że obecna kampanja da już sposobność nowym siłom i prądom zaznaczyć się odpowiednio w ramach form tradycyjnych. Nowa Ameryka stała się bowiem pewną zagadką dla świata, zresztą, niemniej i dla polityków amerykańskich starej szkoły. Wybitniejszych haseł dotychczas na arenie wyborczej nie spostrzeżono. Faktem jest na razie, że sam prezydent Coolidge kandydować nie będzie.

=⊙=

JERZY KOSSOWSKI. 59)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Noga była w coraz lepszym stanie i lekarz pozwolił spróbować proteze, ale ostrożnie, żeby szwów nie drażnić. Andrzej znalazł pokój, zapłacił za miesiąc z góry, urządził się i zaraz popołudniu założył protezę. Narazie podpierał się obydwiema kulami, potem jedną i skonstatował, że nieźle idzie. Postanowił kupić laskę i zrobić Irenie niespodziankę, oczekując jej na dworcu z laską w ręku. Wyszedł prędko na deptak, kupił mocną laskę z guma, pudełko papieru listowego i prędko wrócił do mieszkania. Zmęczył się nie tyle chodzeniem, ile żywym ruchem, jaki panował na deptaku. W Krakowie nie raziło go to tak, jak tu. Ludzie się za nim oglądali, szeptali, a on czuł, że czerwienieje nie tylko z gorąca. W domu zasiadł zaraz do pisania, postawiwszy przed sobą wielką fotografję Ireny. Patrząc na nią, zrozumiał, że teraz wszelka myśl o przyszłości bez niej, była dlań niemożliwa. Widział ją w swojem starem mieszkaniu, krzątającą się po domu, myślącą o nim i za niego, oczekującą jego powrotu, witającą go uśmiechem, cicha i skupiona tak, jak teraz, gdy ją żegnał w Krakowie. Sięgnął myślą w przeszłość i wspomniał ów wieczór w parku, kiedy to skrzywdził ją po raz pierwszy w życiu: mówiąc o miłości, a nie kochając jej, a zbudziwszy miłość — zostawiając ją.

— To było szubrastwo — rzekł głośno. Lecz równocześnie uderzyła go inna myśl: przed wojną więcej i głębiej zastanawiał się nad sobą, niż podczas wojny. — To dlatego, żem był zbyt silnie fizycznie związany ze zdarzeniami dnia. — A potem przyszła katastrofa i myślałem samolubnie o swem nieszczęściu, — usprawiedliwił się sam przed sobą.

— Ale dlaczego przez tak długi czas nie myślałem o Irenie? — bom jej nie kochał — wyznał sobie szczerze. — A teraz? — popatrzył w oczy fotografji: patrzyła nań z ufnością. — Teraz, zdaje mi się, że tak. W każdym razie wiem, że mi jej potrzeba do dalszego życia.

Zaczął pisać list i darł kartkę po kartce. — Nie, to nie to! — Chciał napisać prawdę, serdeczna prawdę, lecz raził go frazes, każde zbyt okrągłe zdanie. Uważał je za kłamstwo. I wreszcie zdołał:

„Byłem nieuczciwym, zakłamanym od dziecka kabotynem. Każdy mój krok, słowo, uśmiech, nawet myśl, były nieszczere, były kłamstwem. Chcę mieć w Tobie kochankę — żonę — przyjaciela. Przez myśl o Tobie, o życiu z Toba, doszedłem do prawdy o sobie. Chce Ci być wierny, chce żyć dla Ciebie i przez Ciebie. Chce być z Toba nierozdzielny, jak drzewo od ziemi. Dotychczas nie przebłagałem Cię za krzywdę, jaką Ci wyrządziłem w chwili, gdy w Tobie zbudziła się miłość do mnie. Przebłagam Cię całem życiem“.

Wierzył w każde słowo tego, co napisał. Odłożył pióro i zmęczony patrzył na swoja pierwsza spowiedź!

Cały tydzień żył oczekiwaniem na odpowiedź. I wreszcie przyszła, radosna, jasna w każdem słowie, pełna wiary w czekające ich szczęście. Andrzej był wniebowzięty. Czytał ten pierwszy miłosny list Ireny, jakby mu nigdy przedtem nie była kochanką. Był inny i widział Irenę inna. Wysłał natychmiast długa depeszę z prośba serdeczna, żeby przyjechała. Na trzeci dzień oczekiwał ją na dworcu. Włożył cywilne ubranie i podpierając się tylko laską, przechadzał się wolno po peronie. Wreszcie pociąg nadszedł. Ujrzał ją z daleka. Z pod żałobnego kapelusza biła kochana twarz, błyszczały radosne oczy, szukające człowieka w mundurze, o kulach. Nagle — radość poznania! — Andrzej! — Podał jej rękę przy schodkach i objął śmiało. Tuliła się doń bez obawy, że potrąci kule.

— Ależ ty świetnie chodzisz — chwaliła, wiedząc, że go ucieszy.

— Wypiękniałaś znowu — oddał z nawiązką.

— To dla ciebie — szepnęła mu w zapatrzone oczy.

— Gdzie mam jechać? — pytał dorożkarz.

Andrzej rzucił mu adres.

— Nie — zaoponowała Irena. — Nie można, Andrzeju — spojrzała nań błagalnie.

— Dlaczego? — zdumiał się. Cała radość poczęła się walić.

— Chcę być jak najdłużej twoja narzeczoną.

— Jak wolisz — opanował się Andrzej. — Zapytamy mej gospodyni czy nie ma pokoju.

— Jakiś ty dobry — podziękowała mu oczyma.

— Ale Andrzej nie był już tak wesoły i lekki, jak w chwili powitania.

Pokoju w willi Andrzeja nie było, lecz znalazł się w sąsiedztwie. Andrzej wprowadził Irenę i zostawił, by się po podróży przebrała. W progu zauważyła jego minę.

— Andrzejku — mówiła jak do dziecka — dlaczego Andrzejek chmurny? Andrzejku! nie chcesz mię zrozumieć? Ja chce dobrze, chcę jak najlepiej dla nas. Przedtem było co innego, a teraz chcę ci być narzeczoną. Zrozum, tak naprawdę lepiej i... piękniej..

(C. d. n.).

=⊙=

„Unja wojskowa Francji i Niemiec“.

Niemiecko - francuskie przymierze ciężkich przemysłów jest już — jak wiadomo — faktem dokonanym. Dalszy etap zacieśniających się węzłów na płaszczyźnie rzeczowej współpracy, stanowi tocząca sie obecnie dyskusja na temat porozumienia wojskowego między Francją a Niemcami, jako logicznego uzupełnienia trustu przemysłowego obu państw. Takie porozumienie wojskowe byłoby — jak twierdzą jego apostołowie — „materjalnem zabezpieczeniem pokoju“.

Że dyskusja ta, toczona w części prasy niemieckiej i francuskiej, nie jest tylko platoniczną, że stanowi wykładnik odbywających się faktycznie między obu stronami rokowań — tego dowodzą uwagi zamieszczone w „Vossische Zeitung“ przez niemieckiego króla przemysłowego p. A. Rechberga. Ten potentat finansowy Niemiec stoi zapewne blisko tych rokowań, skoro zaznajamia opinję niemiecką z poglądami pewnych wybitnych wojskowych francuskich na sprawę militarnego sojuszu francusko-niemieckiego.

Z informacyj p. Rechberga wynika, że porozumienie planowane miałoby być do tego stopnia ścisłe, iż stworzone zostałoby naczelne dowództwo francusko - niemieckie (!?) nad obiema armjami. Obie strony miałyby wówczas prawo wzajemnego wglądu w organizację, technikę i zasoby wojenne swych sił zbrojnych, co — zdaniem owych „wybitnych wojskowych francuskich“ — uniemożliwiłoby materjalnie całkowicie przygotowanie wojny zarówno przez Francję jak i Niemcy.

P. Rechberg na podstawie opinji owych wojskowych francuskich wylicza korzyści, jakieby obie strony z takiego porozumienia odniosły. Istnieje np. możliwość, że przy błyskawicznym postępie współczesnej techniki wojennej, wynaleziony zostanie w Niemczech albo we Francji jakiś nowy środek niszczący, np chemiczny, który decydować będzie o wygranej w wojnie i uczyni zbędną dotychczas używaną armaturę. Mógłby to być np. jakiś gaz, który wyniszczałby w ciągu kilku godzin całe miasto, jakiś „Cuibo“ z powieści Błażejowskiego. Otóż gdyby przy porozumieniu wojskowem obu państw istniał obowiązek zgłaszania niemiecko - francuskiej komendzie wszystkich nowych wynalazków wojennych, to niebezpieczeństwo, o którem wyżej mowa, przestałoby, wedle p. Rechberga istnieć.

Inna korzyść dla Francji z takiego porozumienia polegać miałaby na tem, że państwo to posiadające dziś liczebnie najsilniejszą i najlepiej wyposażoną armję i więżące dziś jej połowę na granicy Niemiec, ciągle za wrogów uważanych, mogłoby przy porozumieniu militarnem, niepomnażając swego wojska ani o jednego żołnierza lub jedną choćby armatę, stanowić podwójną mocarstwowo siłę w rozstrzyganiu zagadnień międzynarodowych, gdyż niepotrzebowałoby pilnować Niemiec.

Z drugiej strony połączone armje niemiecka i francuska stanowiłyby siłę trzy albo cztery razy większą, aniżeli armja francuska sama, mogłyby zatem stworzyć potęgę, której żadna koalicja innych mocarstw niezdzierżyłaby. Niemcy połączone z Francją militarnie, byłyby wówczas niezwyciężone.

P. Rechberg z zadowoleniem notuje powyższe opinje „wybitnych wojskowych francuskich“. Nie jest natomiast zadowolony z innej opinji tych wojskowych, którzy uważają, że Francja nawet po podpisaniu takiego porozumienia nie mogłaby jednak zrezygnować z dalszego rozbudowywania wierdz na swojej granicy wschodniej. Twierdze te bowiem muszą stanowić asekurację Francji tak długo, jak długo będzie potrzeba, aby już zawarte porozumienie militarne francusko-niemieckie całkowicie przyswojone zostało świadomości Niemców. Musiałby tutaj odbyć się taki sam proces, jaki odbył się na podstawie zawartych konwencyj militarnych wewnątrz Rzeszy między Prusakami, Bawarami, Sasami i innemi państwami związkowemi. Podobnie przedstawia się również sprawa z ewakuacją Nadrenji. Francuscy wojskowi, z którymi rozmawiał p. Rechberg gotowi byliby zgodzić się na ewakuację tylko pod warunkiem, gdyby dzięki zawartemu porozumieniu stworzona została objektywna, absolutna pewność, że wojna między Francją a Niemcami jest materjalnie niemożliwa. Ta pewność zaś nie wynikłaby z samego faktu zawarcia porozumienia, mogłaby tylko powstać dzięki empirycznemu doświadczeniu, że Niemcy istotnie postanowienia militarnego sojuszu realizują.

Wódz ciężkiego przemysłu niemieckiego oczywiście z przykrością notuje te zastrzeżenia. Pociesza się jednak wypowiedzianą doń formułą jednego „najwpływowszego polityka francuskiego“, który oświadczył, że całkowite porozumienie niemiecko - francuskie jest koniecznością życiową obu narodów. Porozumienie to jednak jest możliwe po spełnieniu dwóch podstawowych warunków; sojuszu przemysłowego i militarnego. Sojusz przemysłowy jest faktem dokonanym, pozostaje więc do zrealizowania sojusz militarny i tu żadne przeszkody nie powinny zrażać tych, którzy w imię owej konieczności życiowej, porozumienie francusko - niemieckie uważają za „konieczność życiową“.

Wynurzenia p. Rechberga są bardzo znamienne, odsłaniają one przed opinją europejską nowe etapy wysiłków, które w poufnych rokowaniach niemiecko - francuskich, dokonywane są dla urzeczywistnienia w życiu tych ogólnych zasad zbliżenia niemiecko-francuskiego, które od Locarna poprzez Genewę formułowane były przez Brianda w Thoiry i przez Poincarego w Carcassonne. Oczywiście zastrzeżenia fachowców wojskowych francuskich przytoczone przez p. Rechberga, są tak zasadnicze i daleko idące, że w ich świetle sama zasada tak optymistycznie i wręcz sielankowo na początku zarysowanego sojuszu militarnego staje się w najwyższym stopniu iluzoryczna. „Gutta“ jednak „cavat lapidem“. Pamiętajmy, że sojusz ciężkich przemysłów francuskiego i niemieckiego, nie do pomyślenia w r. 1919, w r. 1927 stał się faktem dokonanym. Sojusz militarny należy oczywiście do kategorji zasadniczo innej i jest o wiele trudniejszy do zrealizowania zwłaszcza w formie „unji wojskowej“, jaka wynika z wynurzeń p. Rechberga.

Czy jednak ta „unja“ nie jest tylko pewnem taktycznie świadomie wysuniętem maximum przez wyznawców „polityki Thoiry“, aby w rzeczywistości możliwie szybko doprowadzić do możliwie największego „minimum“ wojskowego porozumienia niemiecko-francuskiego, tworzącego potęgę, wobec której żadna koalicja mocarstw nie mogłaby się ostać?...

Prasa italska o mowie Mussoliniego.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Medjolan, w czerwcu.

Mowa, wygłoszona onegdaj przez Mussoliniego w Senacie wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zajęła się nią żywo prasa italska, zaopatrując ją w liczne komentarze.

„Minęło zaledwie 80 lat — od dnia, w którym maleńki Piemont przyjmował warunki dyktowane mu przez zwycięskiego Radetzky'ego — pisze „Secolo“.

Nazywano wtedy nieraz Italję „wielkiem mocarstwem“ ale to był „bluff“ dyplomatyczny. Nikt nie liczył się z państwem nie umiejącem postępować inaczej, jak tylko śladami innych. Rozdarte przez wewnętrzne niesnaski polityczne, było ono niezdolne do samorzutnej, silnej akcji. Trzeba było dopiero energji i genialnych zdolności obecnego przywódcy narodu italskiego, aby zburzyć dawny stan rzeczy i zaprowadzić dyscyplinę, porządek i solidarność wewnątrz kraju, cnoty te dały oparcie konieczne dla działalności politycznej. Wyniki tej pracy, podane w mowie, którą „Duce“ nazwał bilansem lat sześciu, są nadzwyczaj dodatnie.

Stosunek Italji do innych państw, jej stanowisko w sprawach dotyczących utrzymania pokoju, w kwestji rozbrojenia, odszkodowań, długów emigracji, zmiana systemu i składu urzędu spraw zagranicznych — oto wszystko zagadnienia wielkiej wagi, do rozwiązania których nie można było przystąpić, póki polityka wewnętrzna była alfą i omegą wszystkiego, pochłaniała całą uwagę rządu, prasy i narodu, usuwających zgodnie polityke zagraniczną na drugi plan.

Od kiedy Mussolini dokonał zupełnego przewrotu w kraju wolnym od niezdrowych przejawów parlamentarnych i wyborczych, polityka zagraniczna stała się wykładnikiem polityki narodu.

Teraz dopiero naród poznał jak wielką rzeczą jest polityka; społeczeństwo kształtowane przez faszyzm zrozumiało, że ma stanowić siłę nie statyczną ale dynamiczną, w dążeniu do zwiększenia potęgi Italji.

Już teraz — stwierdził „Duce“ — Italja ma takie znaczenie w polityce światowej, jakiego nigdy dotąd nie posiadała, przyszłość zaś rokuje najlepsze nadzieje. Gwiazda Italji wschodzi powoli lecz niezachwianie na horyzoncie świata.

Związki z dawnymi przyjaciółmi z Anglją i Hiszpanją na czele, zostały zacieśnione. Niemcy i Austrja starają się o zbliżenie z Italją; nad Dunajem i na Bałkanie ustalają się wpływy italskie. Jako dowód służyć mogą cztery układy zawarte w ostatnich czasach: z Węgrami, z Albanją, z Turcją i układ o Tanger.

Ten ostatni, to najnowszy sukces dyplomatyczny Italji, który otwiera według oświadczenia Mussoliniego tak korzystne widoki na układ między Francją a Italją, że mowę „głowy rządu“ uważać można za preludjum do jednej z tych dużych konwencji dyplomatycznych, które są datą historyczną w życiu narodów“.

Na łamach „Giornale d'Italia“ wypowiada swą opinję prezydent Senatu Tittoni:

„Mowa Mussoliniego to wspaniała synteza jego dzieła dyplomatycznego, uznanego i odpowiednio wysoko ocenionego przez cały naród. To obraz obecnej sytuacji międzynarodowej z wyszczególnieniem stanowiska Italji. Obraz realistyczny w szlachetnem tego słowa znaczeniu, to znaczy dążenia do ideału, ale nie drogą utopii tylko przez fakty konkretne.

Mężowie stanu kierujący polityka zagraniczną, mają zazwyczaj jedną wielką trudność do pokonania w swoich przemówieniach: muszą utrzymać dyskrecję i umiarkowanie nie wykoszlawiając prawdy.

Mussolini nadzwyczaj szczęśliwie z tego wybrnął. Słowa jego płynęły cicho, wyraźnie, bez wykrzykników, jasne i proste. Miało się uczucie, słuchając tej mowy, że tutaj człowiek odkrył całą swą duszę, niczego nie przemilczając. Mojem zdaniem jest to rzecz najważniejsza, bo przekonałem się, że polityka zagraniczna zarówno jak polityka finansowa musi być przedewszystkiem jasno prowadzona.

Mussolini posiada właśnie tę wielką zaletę, że jasno myśli i taksamo mówi, wyrażając myśli zwięźle i wyraźnie. Umie odrazu, w każdej kwestji wyłączyć pierwiastki uboczne lub zbyteczne a uwydatnić samą treść. To też jego oświadczenia w sprawie rozbrojenia, Ligi Narodów, odszkodowań, poszanowania i trwałości traktatów, należą do najprawdziwszych, jakie kiedykolwiek mąż stanu złożył w tych kwestjach.

Z wielkiem zadowoleniem przyjąć należy zapowiedź zbliżenia z Francją, a specjalnie interesujące były ustępy mowy dotyczące Jugosławji i Turcji dające świadectwo pokojowej polityce Italji i rzetelnego współdziałania w pracy około utrzymania pokoju. Już teraz trudno będzie komukolwiek temu zaprzeczyć“.

Leon Piniński.

Jak już donosiliśmy rektorem lwowskiej Almae Matris wybrany został prof. dr. Leon Piniński.

Prof. Leon Piniński ur. 8 marca 1857 r. we Lwowie, odbywał studja gimnazjalne w domu rodzicielskim w Grzymałowie, egzaminy zaś składał w Tarnopolu, gdzie też w r. 1874 złożył egzamin dojrzałości. Studja uniwersyteckie odbył na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, a po ich ukończeniu kształcił się na uniwersytetach w Lipsku, Berlinie i Wiedniu, zaś stopień doktora praw uzyskał w r. 1880 na Uniw. lwowskim. Po gruntownych studjach w r. 1886 habilituje się jako docent prywatny prawa rzymskiego we Lwowie, a w pięć lat później został mianowany profesorem zwyczajnym.

Pracując naukowo — nie zaniedbuje życia publicznego i bierze w niem żywy udział.

Wybrany w r. 1888 a później 1891 posłem do Rady państwa bierze bardzo czynny udział w pracach parlamentarnych, głównie w kwestjach treści prawniczej i finansowej. W roku 1894 powołany zostaje, w imię zasług położonych na terenie parlamentarnym, na wniosek Koła polskiego na dożywotniego członka Trybunału państwa.

W latach 1894—1898 pracuje jako poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy.

W r. 1895 zostaje członkiem korespondentem Akademji Umiejęt. w Krakowie.

Tak na arenie parlamentarnej w Wiedniu jak i w Sejmie galic. zaznaczył się bardzo wydatnie jego udział w pracach ustawodawczych i finansowych, w Sejmie był dwukrotnie generalnym sprawozdawcą budżetu krajowego, a jako sprawozdawca komisji szkolnej opracował referat o stanie szkolnictwa ludowego i seminarjów nauczycielskich.

Wytrawny parlamentarzysta, wykwintny mówca, porywał słuchaczy siłą argumentacji i potęgą wymowy.

W roku 1898 powołany na stanowisko namiestnika Galicji rozstaje się na dłuższy czas z Uniwersytetem.

W dniu 20 kwietnia 1898 odbyło się w auli Uniw. uroczyste pożegnanie kochanego profesora. Była to wielka manifestacja uczuć, nie tylko Senatu, ale całego świata naukowego, wybitnych osobistości i młodzieży akademickiej.

Ustępującego profesora pożegnał w serdecznych słowach prorektor ks. Komarnicki, dziekan wydziału prawniczego prof. Ochenkowski, a imieniem młodzieży akademickie Leszczyński.

Przebieg tej uroczystości bardzo serdeczny i wzniosły pięknemi słowy zapisany w kronikach Uniwersytetu.

Po ustąpieniu ze stanowiska namiestnika w r. 1903 wraca na swą ulubioną katedrę prawa prywatnego rzymskiego i prawa karnego w charakterze profesora honorowego.

W dniu 22 maja 1923 r. p. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ówczesnego ministra W. R. i O. P. dr. St. Głąbińskiego mianuje dr. Leona Pinia

skiego profesorem zwyczajnym, a w dniu 25 sierpnia 1923 dr. Leon Piniński składa przysięgę służbową w ręce rektora ks. Narajewskiego.

Oto parę dat łączących Leona Pinińskiego z Uniwersytetem Jana Kazimierza a praca jego i zasługi złotemi wypisane będą głoskami w annałach naszej Almae Matris. Lecz i w kronikach miasta Lwowa dobrze będzie zapisane imię Leona Pinińskiego.

Wielu z nas Lwowian pamięta obywatelską jego działalność podczas inwazji rosyjskiej.

Właśnie Leon Piniński był jednym z tych, co najczęściej w obronie Lwowa interweniowali u generał gubernatora i gradonaczelników, a przed jego męskiem i obywatelskiem stanowiskiem, nacechowanem godnością wielkiego Polaka — najdzikszy satrapa ukorzyć się musiał.

Obdarzony najwyższemi zaszczytami przez rząd austrjacki — Leon Piniński nigdy nie zapomniał, że jest Polakiem i po inwazji z tego powodu narażony był na szereg nieprzyjemności przez rząd zaborczy. Na każdem stanowisku podkreślał swą godność Polaka - obywatela i godności tej strzegł jako największej świętości.

Będąc znakomitą powagą naukową na polu prawa rzymskiego, jest też Leon Piniński świetnym znawcą sztuki i jej dziejów oraz gorącym jej miłośnikiem. Wielką jego zasługą jest stworzenie jednej z najcenniejszych w kraju prywatnych galeryj sztuki. Prof. Piniński pomyślał już o jej losach w przyszłości, przeznaczając ją po swej śmierci na Wawel, gdzie już dziś część tych zbiorów się znajduje.

Jako członek Komisji Historji Sztuki Akademji Umiejętności i Przewodniczący Sekcji Historji Sztuki i Kultury T-wa Naukowego we Lwowie rozwija prof. Piniński i na tem polu żywą działalność naukową. Jego książki z tego zakresu „Piękno miast“, „Przechadzka po muzeach madryckich“ itd. są chlubnem świadectwem jego wybitnych zdolności i wytwornego smaku, którym się jako esteta i historyk sztuki odznacza. Wykłady i odczyty prof. Pinińskiego z zakresu sztuki (jak niedawne o katedrach angielskich i o „Warszawie II“ Grottgera) cieszą się zasłużonem uznaniem i popularnością.

Jest też rektor Piniński wybitnym szekspirologiem. Jego dzieło o Szekspirze należy do rzeczy najcenniejszych, jakie literatura polska z tego zakresu posiada. sz.

=⊙=

KINO „LEW“ Sobota i niedziela poraz ostatni. Bohaterskie dzieje i przygody z wyprawy Citroena w głąb Afryki centralnej p. t.

BOHATEROWIE SAHARY Film tworzący szczytną kartę w historji cywilizacji świata. Dozwolony przez ministerstwa dla młodzieży. Ponadto komedja i tygodnik „GAUMONTA“.

Uwaga: do godziny 5-tej ceny biletów na wszystkie miejsca po 60 groszy. 6171

Polskie Towarzystwo Teatralne.

W dniu wczorajszym zawiązało się w Warszawie Polskie Towarzystwo Teatralne, jako sekcja Międzynarodowego Towarzystwa Teatralnego w Paryżu. Zarząd Towarzystwa stanowią: prezes dyr. Szyfman, wiceprezes Boy-Żeleński, sekretarz W. Zawistowski, skarbnik L. Schiller, członkowie zarządu — Emil Breiter i Emil Młynarski, zastępcy: Ignacy Dygas i Wł. Perzyński, członkowie Komisji rewizyjnej — Wilam Horzyca i Aleksander Zelwerowicz, zastępca Tacjanna Wysocka.

Celem nowopowstałego Towarzystwa jest nawiązywanie, utrzymywanie i rozwijanie łączności w sprawach artystycznych, moralnych i materjalnych między autorami, kompozytorami, kierownikami teatrów, aktorami, śpiewakami operowymi, reżyserami, inscenizatorami, dekoratorami teatralnymi, krytykami, słowem wszelkiego rodzaju współpracownikami sceny polskiej, a współpracownikami teatrów zagranicznych.

Dla osiągnięcia swoich celów Polskie Towarzystwo Teatralne:

a) broni wszelkiego rodzaju praw i interesów teatru i wszelkich sztuk z nim związanych;

b) stara się o rozpowszechnienie wszelkich dzieł, wynalazków technicznych i metod artystycznych lub organizacyjnych, zmierzających do rozwoju teatru;

c) prowadzi korespondencje bezpośrednio lub za pośrednictwem SUDT. z analogicznemi towarzystwami w krajach obcych;

d) urządza odczyty i publiczne dyskusje na temat zagadnień teatralnych;

e) organizuje fachowe sekcje (autorów, kompozytorów, aktorów, śpiewaków, reżyserów, inscenizatorów, krytyków, dyrektorów teatrów, dekoratorów teatralnych itp.);

f) wydaje pismo teatralne.

W skład Towarzystwa mogą wchodzić wszyscy wybitni i zasłużeni działacze i pracownicy teatrów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z ruchu wydawniczego.

* **Nowa powieść Perzyńskiego.** W krótkim czasie, po dwóch powieściach („Raz w życiu“ i „Nie było nas, był las“), dwóch sztukach teatralnych („Uśmiech losu“ i „Lekarz miłości“) oraz tomie nowel („Znamię“) — wyszła obecnie z pod pióra Włodzimierza Perzyńskiego, tego najpracowitszego pisarza współczesnego, nowa powieść obyczajowa p. t. „Dwoje ludzi“. Czytelnik znajdzie w niej pysznie ujęte dwie postaci kobiece, djametralnie różne w ich stosunku do jednego i tego samego, kochanego przez nie, mężczyzny, które to postaci, na tle doskonale przeprowadzonej, ciekawej fabuły, wzbogacają znaną, bogatą galerję typów dzisiejszych, jakie stworzył Perzyński. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 7).

* **„O pięciu panach Sulerzyckich“.** W nowo wydanym tomie Piotra Choynowskiego p. t. „O pięciu panach Sulerzyckich“ znajdujemy, oprócz tytułowej, następujące nowele: „Ojcowie ludu“; „Wigilja Wojewody“; „Zdrada“ „Pańskie łzy“; „Na stancji“; i „Pogotowie Ratunkowe“. Autor opisuje w nich różne środowjska i czasy, rysuje różne typy i charaktery, a zawsze barwnie i wiarogodnie, językiem zwartym i obrazowym, stylistycznie wybornym. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 5).

* **Ukazała się nowa książka Jerzego Kossowskiego,** autora „Zielonej Kadry“ tak gorąco przyjętej przez krytykę i publiczność czytającą. Jest nią „Kłamca“, powieść również „wojenna“ jak i tamte opowiadania, a przedstawiająca krótkie, lecz jakżeż pełne grozy życie człowieka „pustego“ w sobie, bez zasad i bez celu, a skutkiem tego skazanego na wieczne okłamywanie siebie i innych, do tego stopnia, że nawet ostatni jego czyn życiowy — przypadkowe samobójstwo — nosi w gruncie rzeczy wszelkie cechy kabotyństwa. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

* **Nowa książka Kornela Makuszyńskiego** p. t. „Śmieszni ludzie“ zawiera tylko cztery opowiadania („Złudzenie“ „Prawdziwy bohater“; „Czwarty partner“ i „List bez adresu“), ale jest pełna słońca i kojącej radości. Tajemnicą jej niezrównanego wdzięku jest wielka miłość, która autor otacza swoich „śmiesznych ludzi“. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 5.50).

* **Powieść Stanisława Rembeka p. t. „Nagan“** — to debjut powieściopisarski, który nazwać można ze wszech miar pomyślnym. Zajmująca, pełna dramatycznych momentów akcja odbywa się na małym odcinku frontu polsko-bolszewickiego, a mimo to obejmuje w sobie duży szmat życia nietylko wojennego, lecz sięgającego głębiej w chorą współczesność. Autor przedstawia się nam odrazu, jako talent wybitny, o wielkim temperamencie pisarskim oraz jędrnym języku i stylu. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 6).

* **„Bez dogmatu“** Henryka Sienkiewicza ukało się w wydaniu dziewiątem, jako tomy XIV—XVI „Pism“ w nowym układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 18).

BAŁŁABAN - TEA
w oryginalnych opakowaniach do nabycia u firmy
Marjan BAŁŁABAN, Halicka 21.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Najmodniejsze Fulary, Markizety, bawełniane wyroby fantazyjne, krepliny, lekkie wełnianki, poleca w olbrzymim wyborze firma 5568n
ANTONIEGO UWIERY
LWÓW, UL. HALICKA L. 13.
Te same nowości we filjach w Stryju, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

PAWEŁ CAZIN.

Wąż

Autoryzow. przekład z francuskiego **Zofji Skolimowskiej.**

W klasztorze Fondi znajdował się braciszek ogrodnik, cnoty znamienitej. Ogród jego był wspaniały i słusznie mógłby się nim chełpić, lecz święty człowiek był wzorem skromności. Rosły tam sobie do woli, szczaw, sałatka, piękne jarzyny do zaopatrzenia klasztoru w żywnościowy materjał, i śliczne kwiaty na bukiety w miesiąc Marji.

Owóż, dnia pewnego, spostrzegł się braciszek, że owoce jego trudów znikają w sposób tajemniczy. Jakiś szkodnik widocznie skradał się aby rabować jarzyny. Gdybyż choć kradł z rozmysłem i znawstwem! Lecz było to spustoszenie przyprawiające do rozpaczy braciszka. Żegnajcie grządki, zagony, endywie i pory. Posiew zdeptany, młode sadzonki połamane nadzieja na groszek ścięta w samym kwiecie, piękne zapowiedzi szpinaku zduszone w kolebce, bez żadnego dla nikogo pożytku. Nigdy cierpliwość sługi Bożego nie była wystawiona na taką próbę a gdy przechodząc stwierdził wszystkie owe szkody, zmuszony był recytować na cały głos Zdrowaśki, żeby czego innego nie krzyknąć.

Wkońcu, szukając skwapliwie, zdawało mu się, iż odkrył miejsce przez które złodziej dostawał się do ogrodu. Słupy wysokiego ogrodzenia nosiły ślady odrapania, wielki kamień od strony drogi mógł ułatwić przedostanie się z zewnątrz.

I tak badając wszystko dokładnie zauważył braciszek węża czołgającego się po trawie.

— Chodź no tu, ździebko, rzekł mu.

A skoro gad przypełzał mu do nóg:

— Słuchaj, zostaniesz tutaj. Przykazuję ci w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, iżbyś warował u tego przejścia i nie pozwalał wejść do ogrodu. Nikomu, powiadam, rozumiesz?

Poczem udał się spokojnie na drzemkę, podczas gdy zwierze rozciągnęło się jak długie na ziemi, w pięknem południowem słonku, w pośrodku alei wieńczącej krańce ogrodu.

Dobrzy zakonnicy spali w swoich celach, wedle poleceń reguły Fusius tractata, gdy chytry złodziej przybył wedle zwyczaju, bez obawy porażenia słońcem. Lecz w chwili gdy przekładał lewą nogę przez sztachety aby w tył skoczyć, odwrócił głowę i zobaczył węża podnoszącego się w górę. Tracąc równowagę spadł na wznak, z obcasem uwięzionym między balaskami szlachetów.

Uczciwy człowiek byłby się zabił na miejscu. Lecz on wrócił do przytomności i stwierdził, że położenie jego było krytyczne. Słońce paliło mu twarz, ogromne mrówki biegały wzdłuż ciała, za każdym zaś ruchem, wąż, pilnujący go z bliska, pochylał się nad nim, i groził mu wysuniętym językiem tuż nad jego oczami, otwierając szeroko paszczękę, jakby mu chciał słówko powiedzieć.

Nigdy godzina siesty klasztornej nie zdała się złodziejowi tak długa. Z prawdziwą ulgą tym razem, usłyszał zbliżające się kroki. Istotnie przybył brat ogrodnik i nie zważając rozmyślnie na człowieka:

— Bardzo dobrze, mój przyjacielu, — ozwał się do węża. — Chwała Panu Bogu! Wiernie straż trzymałeś. Ślicznie ci dziękuję a teraz możesz odejść.

Potem, jakby nagle zauważył więźnia:

— No, no! A cóż ty tu robisz?!

— Przechadzałem się... — zaczął tamten.

— Jeśli przechadzasz się tak z głową na dół, nie daleko zajdziesz — zauważył braciszek.

— Ach... — jęczał złodziej — ależ mnie noga boli!

— Jakże nie ma cię noga boleć, gdy chodzisz po sztachetach? To nie przystoi w twym wieku. Czy wiesz, że gdy byś upadł na inną stronę, byłoby wcale wygodnie poczęstować cię kijem.

— Kochany bracie! — wołał złodziej — błagam was, pomóżcie mi uwolnić się stąd. Potem możecie bić ile wlezie. Lecz najpierw odczepcie mój obcas od sztachet. Ogromnie mi to dolega.

Mnich pomógł mu postawić się na nogi, następnie ozwał się doń jak do węża:

—Chodź no tu, ździebko!

Tamten poszedł za nim utykając, zafrasowany, zgięty we dwoje, trąc się po bokach, pewien że go prowadzą do ojca przeora, który każe go zamknąć w więzieniu. Lecz przy drzwiach ogrodowych, braciszek stanął:

— Mój przyjacielu — rzekł łagodnie — zadajesz sobie wiele trudu aby Boga obrażać i krzywdzić twego bliźniego. A potem, kraść nawet nie umiesz porządnie. Ten zawód nie jest dla ciebie. I cóż zamierzałeś zabrać nam dzisiaj?

— Ale... ale... — mruczał zakłopotany złodziej.

— Chciałeś powiedzieć, czego ci było potrzeba.

— Ano — odparł tamten, biorąc na odwagę, po prawdzie byłaby mi się przydała główka kapusty na zupę.

— Masz tu dwie główki — odparł braciszek, kładąc mu w ramiona dwie główki kapusty, jędrne, pięknie zaokrąglone, miłe trzeszczące pod dotknięciem. — A może jeszcze innych jarzynek pragnąłbyś do zupy? Taki dobrany bukiecik? Mam tu wszystkiego potrosze, porów, selerów, tragonku, a przynajmniej miałem, jeśli ich nie potratowałeś... Gdy będziesz czego potrzebował, zawołaj mnie, poproś a sam mi tu nie dreptaj. Nawet was nie nauczono chodzić jak się należy po ścieżkach. I odtąd, wchodź już drzwiami. Nie napotkasz węża.

* * *

Ach i cóż to znaczy, że wąż przemówił głosem ludzkim do biednej naszej matki Ewy. Najgorsze pokusy są nieme. Zaiste, wąż który mówi, jest wielce straszną rzeczą. Lecz o ileż straszliwszem to, co od czasu owego człowiek słyszy w głębi swego sumienia!

Wiadomości bieżące.

16 Czerwca 1928 — **Sobota** Benona b. Jutro: Adolfa b. Wschód słońca 3·38 Zachód 19·43

TEATR WIELKI.

Sobota 16 bm. o godz. 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo“.

Sobota 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka“ — premjera.

Niedziela 17 bm. o godz. 3.30 popoł. „Gra miłości i śmierci“.

Niedziela 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka“.

Poniedziałek 18 bm. „Daleka Księżniczka“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 16 bm. „Dolly“.

Niedziela 17 bm. o godz. 3.30 pop. „Młodość w maju“.

Niedziela 17 bm. o g. 8 wiecz. „Dolly“.

Poniedziałek 18 bm. „Dolly“.

Oryginalne francuskie koronki, jedwabie na bieliznę w najmodniejszych deseniach i gładkich kolorach polecają

M. BEYER i SKA

Lwów, Legionów l. 1. 9502r

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella“. 7 akt. dram., „Leo — pogromca lwów“ i Tygodnik aktualny.

KINOTEATRY.

„Apollo“: Tajemnica Pani S... Mistrz świata.

Cinema: Spowiedź kapelana.

Lew: „Bohaterowie Sahary“.

Casino: „Braterstwo krwi“.

Palace: Za głosem serca.

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.** W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1 O. Hahn, H. Streng i sztuka prymitywów.

— **Teatr Wielki** występuje dziś z premjerą pięknego poematu Edmunda Rostanda pt. „Daleka Księżniczka“. Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, nie szczędząc kosztów i trudu, aby przedstawienie to stało na należnym mu poziomie artystycznym. Niezwykle staranna inscenizacja dramatu opracowana przez reżysera Strachockiego, kreującego w nim równocześnie czołową postać męską, oraz gościnny udział w tem przedstawieniu dawnej ulubienicy lwowskiej publiczności p. Anny Zielińskiej, odtwarzającej tytułową rolę „Księżniczki“, będą niewątpliwie dużą atrakcją dla naszej publiczności, żądnej prawdziwych wrażeń artystycznych. Wspaniałe kostjumy p. Zielińskiej z pracowni p. Linhardtowej.

W niedzielę popołudniu o godz. 3.30. po raz ostatni w tym sezonie do głębi wzruszający dramat R. Rollanda „Gra miłości i śmierci“. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— **Teatr Nowości** gra dziś i jutro wieczorem doskonale grana i pełną humoru operetkę H. Hirscha „Dolly“. Jutro po południu o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych „Młodość w maju“, operetka Leona Falla.

— **KONGRES EUCHARYSTYCZNY. Towarzystwo Szkoły Ludowej** zawiadamia, że bilety wstępu na balkon w kawiarni de la Paix plac Marjacki w czasie Procesji Kongresu Eucharystycznego są do nabycia w TSL. ul. Fredry 3, II. p. i w Zarządzie kawiarni de la Paix. Dochód przeznaczony na cele oświatowe TSL.

Małopolska Straż Obywatelska wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w Kongresie Eucharystycznym w dniach 16 i 17 bm. W sobotę 16 bm. obejmuje służbę MSO. o godz. 8-mej rano: 1) na głównym dworcu i na dworcu Podzamcze przy wyjściu — w biurze informacyjnem i kwaterunkowem Kongresu Eucharystycznego. W miarę, jak członkowie mają godz. wolne od zajęć służbowych i zawodowych — zgłaszać się będą u Komendanta w westybulu wyjściowym na dworcu głównym, dawna akcyza. W niedzielę 17 bm. stawią się wszyscy członkowie o godz. 8 rano przy ul. Łyczakowskiej u wejścia do bolska sokolego, gdzie otrzymają odznaki służbowe i dalsze rozkazy od Komendanta.

— **Egzamin wstępny do kl. I.** W państw. VI. gimn. im. Stan. Staszica odbędzie się wedle systemu lekcyjnego od 22 do 27 bm. Lekcje odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych (3 godziny religji, 10 godzin języka polskiego, 8 godzin rachunków.

— **Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej** zawiadamia, że 19 bm. o godz. 6-tej w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Art. (ul. Hetmańska) odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze, na które zaprasza dyrekcje szkół i przedstawicieli kół rodzicielskich.

— **Miejskie Muzeum przemysłu artyst. we Lwowie** urządza we wrześniu br. kurs rysunków odręcznych i technicznych dla rzemieślników. Opłata za kurs 30 zł. — Kursy będą się odbywać od godz. 18—21. Zarząd Muzeum przyjmuje wpisy oraz udziela informacji w kancelarji Muzeum (Hetmańska 20) w godz. od 11—13.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 5 popoł. w pracowni Seminarjum słowiańskiego Uniw. J. K. (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Czł. prof. dr. J. G. Pawlikowski: Przyrodnicze wiadomości Słowackiego w „Genezis z Ducha“. 2) Czł. prof. J. Kuryłowicz: Opozycja grec. tómos-tomós. 3) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— **Z Lwowskiego Tow. Fotograficznego.** W poniedziałek 18 bm. o godz. 18.30 w lokalu Tow. przy ul. Sokoła 4, odbędzie się wieczór projekcyjny p. drowej Janiny Mierzeckiej.

— **Na Dar Narodowy 3-go Maja w TSL.** złożyli: Zarząd Gminy Mraźnica 50 zł., Szkoła żeńska im. J. Słowackiego w Stryju 57.50 zł., Mr. Karol Szyper, Złotniki 184.50 zł., Szkoła żeńska św. Marcina 53.76 zł., Państwowy Zarząd Drogowy 52 zł., Franciszek Hass, Drohobycz 84 zł., Mikołaj Antochów, Jagielnica 125.07 zł., Urzędnicy Eksp. Pol. Tow. Budowl. Lwów 50 zł., Gimn. żeńskie im. J. Słowackiego Jarosław 50 zł, Architekt Jan Noworyta, Lwów 50 zł, Syndykat Rolniczy, Lwów 75.50 zł., Dyr. III. gimn. Państw., Stanisławów 91.94 zł., 53 pułk piechoty kres. Stryj 53.50 zł. Izba handlowa i przem., Lwów 50 zł, Post. Pol. Państw. Skała n. Zbr. 53 zł.

— **Z Organizacji Narodowej VI okręgu** dostajemy pismo następujące:

W ostatnich dniach doniosła prasa, że posłanka do Sejmu z miasta Lwowa, Jaworska, dyrektorka państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego domagała się w Sejmie zakazania społeczeństwu polskiemu obchodu listopadowej rocznicy oswobodzenia Lwowa i zaniechania zbiórki na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej w dniu święta narodowego 3-go Maja.

Organizacja Narodowa dzielnicy VI (ul. Sapiehy 67) wyraża najgłębsze oburzenie i żal, że tego rodzaju enuncjacja mogła wyjść z ust posłanki narodowości polskiej, nie ma dość słów potępienia dla jej osoby i postanowiła zwrócić się do Głównego Związku Organizacyj Narodowych, do Związku Obrońców Lwowa i Towarzystwa Szkoły Ludowej o podjęcie wspólnej akcji celem jak najenergiczniejszego zaprotestowania przeciw tego rodzaju niepoczytalnym wystąpieniom.

— **Zakończenie roku szkolnego** na kursach dla dorosłych Koła Pań T. S. L. nastąpiło 3 czerwca b. r. Na początku roku zapisało się 243 uczestniczek, do końca stale chodziło 123, klasyfikowano 86, rozdano książeczek do modlenia i czytania 56 jako nagrody. Z popisu można było przekonać się o korzyści jaką odnoszą uczenice z nauki na tych kursach. — 10 czerwca odbyły uczestniczki kursów wycieczkę wspólną do Kochawiny pod opieką kierowniczki pni Marji Czemeryńskiej i nauczycielek.

— **Przygotowania do obchodu 10-letniej rocznicy obrony Lwowa!** W Związku Obrońców Lwowa odbyło się 14 b. m. posiedzenie Komitetu Przygotowawczego do urządzenia Obchodu 10-lecia Obrony Lwowa w obecności około 40-stu najpoważniejszych osobistości, które brały udział w bronie Lwowa — oraz przedstawicieli wszystkich odcinków obrony Lwowa. Na początku posiedzenia poruszono sprawę niefortunnego występu p. Marji Jaworskiej, posłanki z listy państwowej, która onegdaj w Sejmie wypowiedziała się za tem, żeby Rząd zakazał obchodu rocznicy zwycięstwa we Lwowie w dniu 22-go listopada ze względu na unikanie drażnienia Rusinów. W dyskusji pojawiło się wiele głosów, które kwestjonowały prawdziwość informacji dziennikarskiej o powyższem wystąpieniu, gdyż nie przypuszczano, aby mógł się znaleźć ktoś i to pochodzący ze Lwowa, któryby mógł tego rodzaju zająć stanowisko. — Wobec tego jednak, że powyższe wiadomości nie zostały zdementowane, postanowiono po dłuższej dyskusji przeciw temu wystąpieniu zaprotestować, z uwagi zaś na to, że p. Jaworska nikogo nie reprezentuje — a wystąpienie jej zdyskredytowało ją całkowicie w poważnej opinji publicznej — zdecydowano się narazie wstrzymać od energiczniejszych kroków. — Z kolei przystąpiono do załatwienia całego szeregu spraw natury organizacyjno-personalnej — a także ustalono zarys programu uroczystości która będzie najdobitniejszem stwierdzeniem opinji społeczeństwa naszego.

— **Początek przyszłego roku szkolnego.** Min. Oświaty wydało zarządzenie, aby przyszły rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych rozpoczął się w dniu 3-go września (A. W.).

— **Zakład naukowy im. H. Jordana.** Skromne jego zaczątki, bo zaledwie 8 uczniów sześcioletnich liczył w pierwszym roku istnienia t. j. przed 19 laty. Zwolna rozwijał się coraz bardziej. W roku wybuchu wojny światowej stworzono na podwalinach szkoły powszechnej pierwszą klasę gimnazjalną, która była zawiązkiem pełnego gimnazjum. Nie przygniotła rozwoju gimnazjum inwazja rosyjska ni straszna ukraińska. W czerwcu 1921 roku przystąpiło pierwszych siedmiu wychowanków do egzaminu dojrzałości i od tego czasu corocznie oddaje Zakład społeczeństwu grupę swych doborowych wychowanków. Dobór wychowanków zakładu stoi na wysokim poziomie. Młodzież pora się z przeciwnościami i wytrwale wznosi pomnik żywy swemu wychowawcy, którego uchachała sercem całem. Serca czyste niosą mu w darze i ci najmniejsi, sześcio i dziesięcioletni z roześmianymi buziakami kocha go i ten ludek gimnazjalny, który z dumą nosi na czapce swej pięknie godło i ten skromny mundur, który w lwowskiem społeczeństwie zdobył już poważanie i szacunek. Nawet i ci, którzy dawno już z murów szkolnych wyszli, grupując się wokoło dawnego nauczyciela, tworząc stowarzyszenie „byłych Kistryniaków“, spędzają często wspólne chwile wolne na wycieczkach, pogawędkach i najmilszych zabawach. Zdrowa i silna miłość wpajana w serca wszystkich stapia ich w jeden potężny organizm, w jedną rodzinę, dążącą ku wspólnemu zrozumieniu i dobru. — To też należy się Zakładowi temu uznanie i poparcie całego społeczeństwa.

— **Zjazd koleżeński w Rzeszowie.** Kolegów którzy w roku 1908 składali maturę w I. gimnazjum (Oddział A i B) w Rzeszowie, odbędzie się w dniu 24 czerwca br. Zgłoszenia nadsyłać

Rezerwy zbożowe a regulowanie cen chleba na przednówku.

WYWIAD Z P. KOMISARZEM RZĄDU STRZELECKIM.

Na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów przyjdą na porządek dzienny sprawy rezerw zbożowych dla Państwa. O stan sprawy, w odniesieniu do Lwowa, zapytaliśmy p. Strzeleckiego, Komisarza Rządu m. Lwowa, do niedawna kierującego sprawami aprowizacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych:

— Jeśli Miejski Zakład Aprowizacyjny we Lwowie wchodzi w grę w rządowym planie rezerw zbożowych, to czy rezerwy te służyć mają wyłącznie samemu miastu, czy też jakiemuś większemu obszarowi kraju?

— Miejski Zakład Aprowizacyjny we Lwowie wchodzi w grę, jako aparat do wykorzystania przy tworzeniu rezerw zbożowych i akcji gospodarczego oddziaływania na cenę chleba. Na niedawno odbytej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem delegata Min. Spr. Wewn. omawiano sprawę rozszerzenia działalności Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie na teren Drohobycza i Borysławia.

Ponieważ istnieje możliwość działania na tamtejszym terenie przy pomocy Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej, sprawa powierzenia akcji Zagłębia naftowego Miejskiemu Zakładowi Aprowizacyjnemu we Lwowie nie została jeszcze przesądzoną.

— Jak Pan Komisarz określa w przybliżeniu zapotrzebowanie Lwowa w zakresie rezerwy zbożowej?

— Zapotrzebowanie Lwowa w zakresie rezerwy zbożowej oceniam na około 2000 tonn żyta. Ilość ta mogłaby wystarczyć do regulowania ceny na przednówku.

Niezależnie od tego potrzeba około 200 tonn żyta na prowadzenie zapoczątkowanej akcji dostarczania ludności tańszego chleba. Ta ilość zboża musiałaby być ciągle odnawiana w miarę wpływu pieniędzy za sprzedany chleb.

— Jakie specjalne uwagi ma Pan Komisarz z doświadczenia za ostatnie lata z tej dziedziny — wogóle?

— Na zasadzie doświadczenia drogą obserwacji w ciągu ostatnich kilku lat doszedłem do tego przekonania, że mając w swem ręku technicznie sprawny aparat młynarski i piekarski, można, nie ponosząc żadnych strat, dostarczać ludności chleb o kilka groszy tańszy na kilogramie.

Koniecznem jest również uregulowanie handlu zbożem. Za konieczne uważam wybudowanie we Lwowie choć niedużego elewatora zbożowego.

Sądzę, że postawieniem elewatora we Lwowie mogłyby się zająć Powszechne Domy Składowe, które są w rękach Banku Gospodarstwa Krajowego i gminy m. Lwowa. Sądzę również, że w ten czy inny sposób gmina zapewnić sobie musi stały i decydujący wpływ na warsztat młynarski i piekarski.

Jestem w tej materji zwolennikiem kooperacji kapitału publicznego z prywatnym. — oczywiście, że kapitał publiczny musi mieć zagwarantowany należny wpływ na tok takich przedsiębiorstw.

Natychmiast po przesądzeniu sprawy polecę Miejskiemu Zakładowi Aprowizacyjnemu wejść w kontakt z organizacjami handlowemi producentów rolnych w celu zapewnienia sobie potrzebnych ilości ziarna.

WIERSZEM.

Mord teatralny.

Rzekły socjały w głębokiej zadumie:
„Panie Barwiński, teatr mam! Pan ubij,
Ale dokładnie, tak jak Pan to umie!“
Ha, proletarjat kultury nie lubi.

I już aktorzy w popłochu bez granic,
W trwodze o swoje artystyczne życie,
Zwijają graty, Lwowa nie chcą za nic
I jeden z drugim wymyka się skrycie.

I powiadają przesądni, że nocą
W gmachu teatru, w księżyca otęczy
Jakieś się zjawy tłuką i łomocą:
To upiór Muzy zatłamszonej jęczy.

Janek.

Najlepsze oryginalne wina francuskie
L. ROSENHEIM & FILS BORDEAUX
wyłączna sprzedaż 6168
Marjan BAŁŁABAN, Kalicka 21.

Oryginalny 74⁰ rum angielski
JAMAJCA (Lamb) SON LONDON
do nabycia u
Marjana Bałłabana, ul. Halicka 21.

pod adresem: dr. Hakalla Stefan w Rzeszowie Zamkowa 2. 6072

— **Członkowie chórów lwowskich** zbiorą się w niedzielę o godzinie 4 punktualnie przed kościołem Archikatedralnym ,skąd gremialnie udadzą się na punkt zborny celem odśpiewania pieśni w czasie uroczystej procesji. Ze względu na zamknięcie ulic punktualne przybycie bezwzględnie wskazane.

— **Rozdanie nagród dozorcom domowym.** Wczoraj popołudniu w sali ratuszowej odbyła się piękna uroczystość rozdania nagród dozorcom domowym za utrzymywanie czystości w realnościach.

Na sali zjawiło się około stu dozorców z delegatami swego stowarzyszenia. O godz. 4.30 przybył na salę kom. Strzelecki. zast. kom. Matakiewicz, naczelny lekarz miejski dr. Doliński i urzędnik IV wydziału Czajkowski, oraz wszyscy komisarze dzielnicowi.

Zabrał głos dr. Doliński, podkreślając, że min. Składkowski, zwiedzając miasta, znalazł w nich wielkie nieporządki. To też polecił wojewodom, starostom i naczelnikom gmin, by wydali ostre zarządzenia w sprawie utrzymywania czystości, a winnych pociągali do odpowiedzialności.

Kom. Rządu Strzelecki nie chcąc jedynie karać, postanowił nagradzać tych, co w czystości utrzymują realności. W tym celu rozpisał konkurs na nagrody 1 na 500 zł., 9 po 200 zł., 14 po 100 zł., 26 po 50 zł.

Do konkursu stanęło 391 dozorców, których poddawano ścisłej kontroli. W rezultacie komisje, złożone z komisarza dzielnicowego, lekarza i delegata policji, przedstawiły 192 dozorców do nagród. Niestety nie wszyscy mogli je otrzymać. Nagrody 500 zł. nie otrzymał nikt, wobec czego podzielono ją na 10 po 50 zł. W ten sposób otrzymało 9 dozorców po 200 zł., 14 po 100 zł., a 36 po 50 zł. Kom. Strzelecki wręczając nagrodzonym koperty z nagrodami, zachęcał ich do pracy i ubiegania się o dalsze nagrody, na które niebawem będzie rozpisany konkurs. Dyplomy będą nagrodzonym później doręczone.

Pierwsza ta nagroda za czystość wywołała radość wśród tej szarej rzeszy, podpisującej się przeważnie krzyżykiem i zapewne zachęci innych do dbałości o porządki w realnościach.

— **Niema dwóch zdań, że najpiękniejszą bieliznę damską,** gotowe pyjamy, najelegantsze kostjumy i płaszcze kąpielowe, najtrwalsze pończochy reformy i rękawiczki, nabędzie Pani u firmy **Józefa Nowaka** pl. Mariacki 6.

=⊙=

— **Dwa wypadki samochodowe.** Policja aresztowała wczoraj Feliksa Bieligę, liczącego 17 lat, pomocnika szoferskiego, zamieszkałego przy ul. Działyńskich l. 6, który dnia tego prowadząc samochód zagraniczny nr. III. 5045, stanowiący własność Karola Colmanowitza — najechał na ul. Trzeciego Maja na stojące tam na stanowisku dorożki, skutkiem czego wyrządził szkodę w wysokości 3.000 zł. Bieliga nie posiadał zezwolenia na prowadzenie samochodu, który był tu oddany do dyspozycji Adolfa Parisera, właściciela kinoteatru „Palace“. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Żółkiewskiej koło młyna Akselbrada, gdzie autobus nr. 8741, jadący z Żółkwi, przejechał nieznanego mężczyznę, którego następnie odwiózł w nieznanym kierunku. Samochodem kierował Samuel Silber, zamieszkały w Żółkwi. Dalsze dochodzenia prowadzi Komisarjat III.

— **Krewki adwersarz.** Do aresztów policyjnych oddany został Piotr Kuzyk, pozostający bez miejsca zamieszkania za to, że w czasie awantury strzelił do Alfreda Kołodzieja, przyczem strzał szczęściem chybił. Kuzyk nie posiadał karty na broń.

— **Skok włamywacza z okna.** Posterunkowy ujął wczoraj Stanisława Majchera, zamieszkałego przy ul. Bilińskich l .58, w chwili gdy przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem w mieszkaniu Marcina Walawendra przy ul. Anczewskich l. 10 spłoszony usiłował uciec i skoczył z mieszkania parterowego na ulicę.

— **Aresztowanie kieszonkowców i torebkarzy.** — Policja aresztowała Józefa Plekana, zamieszkałego na Zniesieniu, za kradzież torebki damskiej, zawierającej 105 zł., popełnioną w pasażu Mikolascha. — Aresztowany dalej został Bernard Schwarz, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 23 za kradzież portfelu z gotówką 130 zł. na szkodę Szymona Biebacha.

=⊙=

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA Józefina** przynosi ulgę i przywraca **zdrowie.** Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA Magdalena.** 5407pk

=⊙=

Zgon zoologa polskiego. Dyrekcja Państw. Muzeum Zoologicznego donosi, że 11 czerwca br. zmarł nagle, bawiąc na urlopie w Austrji, dr. A. J. Wagner, znakomity, światowej sławy malakozoolog polski i zasłużony dyrektor Państw. Muzeum Zoologicznego. Charakterystyka naukowa zmarłego podana zostanie w najbliższych dniach. P. Minister oświaty przesłał telegraficznie córce zmarłego wyrazy współczucia.

Uroczystość odsłonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, urządzana w dniu 17 VI 1928 r. zapowiada się bardzo pięknie. Większość uczestników przybywa do Nałęczowa pociągiem pospiesznym, wychodzącym z Warszawy o godz. 9.25 rano z Dworca Głównego. Pomnik, zaprojektowany przez architekta J. Witkiewicza, przedstawia się w formie granitowego obelisku z bronzową maską Nieśmiertelnego Twórcy „Popiołów“, wykonaną przez znanego artystę rzeźbiarza A. Żurakowskiego. W dniu uroczystości odsłoniętą zostanie w Mauzoleum Żeromskich tablica bronzowa, ufundowana przez Stefana dla Jego Rodziców, w chacie zaś Żeromskiego, stojącej obok Mauzoleum, w której to chacie powstały „Popioły“, otwartem zostanie w dniu 17 VI 1928 r. Muzeum Stefana Żeromskiego o typie regionalnym. Muzeum odtwarzać będzie wiernie wnętrze chaty z czasów powstawania „Popiołów“.

Konkurs na stanowisko sekretarza Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Rektor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Akademji (8 grupa uposażenia funkcj. państw. z możliwością podwyższenia etatu do 7 st.). Mieszkanie służbowe w gmachu Akademji. Warunki uzyskania posady: Obywatelstwo polskie, nieprzekraczalny wiek 40 lat, ukończony wydział prawny jednego z uniwersytetów polskich, wzgl. nostryfikacja dyplomu zagranicznego, nieposzlakowana przeszłość. Podanie zaopatrzone w curriculum vitae i świadectwa należy wnosić do 28 bm. włącznie do rektoratu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

Prasa polska w gościnie u Rumunów. Gościna polskich dziennikarzy w Bukareszcie ma przedewszystkiem za cel wzięcie przez nich udziału w konferencji prasowego przymierza polsko rumuńskiego. Ponadto wiele pola do obserwacji życia politycznego Rumunji da polskim dziennikarzom okres obrad „Małej Ententy“, rozpoczynających się w tym roku w Bukareszcie dnia 20 bm. Zjadą na ten dzień do stolicy Rumunji ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw „Małej Ententy“. Prasa rumuńska wita polskich dziennikarzy niezwykle serdecznie, „...Pozdrawiamy ich z entuzjazmem — pisze „Uniwersul“ — i zapewniamy o naszej przyjaźni. W ubiegłym roku, gdy my mieliśmy zaszczyt gościć u nich, doznaliśmy prawdziwej koleżeńskiej sympatji i poznaliśmy owoce działalności polsko-rumuńskiej organizacji prasowej. Poznaliśmy znaczenie prasy, pogłębiającej przymierze Polski z Rumunją. Polscy dziennikarze przybyli do nas w tym samym nastroju. Pragniemy, aby goście poznali naszą ludność przy pilnej pracy, a nasz kraj w jego najpiękniejszych okolicach“.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Koszłowna „dzierżawa“ teatru.

Skutki lekkomyślnej, nieprzemyślanej uchwały o dzierżawie teatru nie dały na siebie długo czekać. Jeszcze nie upłynęły dwa dni, a przesilenie, wywołane pod hasłem oszczędności **budżetowych kosztuje gminę już o 110.000 złotych więcej, niż przewidywał projekt budżetu.**

Wskutek najzupełniej nieprzygotowanego, trudnego przejścia z administracji własnej na dzierżawę, o czem najwidoczniej nikt nie pomyślał, komisja budżetowa musiała już na posiedzeniu w dniu 14 bm. **podnieść dotację gminy** na sezon przyszły o sumę 110.000 złotych, pocieszając Radę przyboczną tem, że suma ta będzie refundowana z przyszłorocznego budżetu. Nie trzeba być wielkim prorokiem, żeby przewidzieć, że suma ta zaliczona być musi do gatunku „sum neapolitańskich“, które nigdy i w żaden sposób „refundowane“ nie będą. Przeciwnie, spokojnie twierdzić można, że komisja budżetowa jeszcze nie jeden raz będzie musiała sięgnąć do kieszeni, zanim odważni dzierżawcy zaczną pokazywać, co potrafią.

P. Komisarz Rządu mógł się śmiać, widząc tak rychło „proroków słowa spełnione“. Mniej wesoło jest społeczeństwu, gdy po 2-ch dniach zaledwie „dzierżawa“ pp. Barwińskiego i Zaremby kosztuje miasto już nie 720, lecz 830 tysięcy.

A to jeszcze nawet nie początek!

Jak dalece bez obmyślenia i przygotowania przystąpiono do problemu dzierżawy, świadczy też sprawa Teatru Nowości. Ani dzierżawcy, ani ci, co dzierżawę uchwalili, nie zatroszczyli się o to, czy gmach ten wogóle będą mieli, mimo, że kontrakt gminy z właścicielami kończy się w sierpniu tego roku. Dopiero teraz problem ten wypłynął, a wygodni dzierżawcy wyobrażają sobie podobno, że gmina Nowości nadal wydzierżawi i im go w poddzierżawie odda.

Wiadomo, że p. Komisarz Rządu nieraz publicznie krytykował fatalne warunki Nowości, co do zabezpieczenia od ewentualności pożaru, i groził zamknięciem tego teatru. Nie można pomyśleć, by gmina brała na siebie tak ciężką odpowiedzialność w budynku, nad którym sama bezpośrednie go zwierzchnictwa mieć nie będzie. Należy domagać się, by dzierżawcy sami załatwiali swoje sprawy, nie wysługując się gminą.

Niemało trudności sprawi także jeszcze kwestja personalu technicznego teatru, którą pomysłowi dzierżawcy chcą znowu zepchać w całości na gminę. Organizacja pracowników scenicznych nawet słyszeć nie chce o układaniu się z prywatnemi osobami.

Gdyby się sprawdziło, że i ten kłopot usłużna gmina zechce zdjąć z głowy dzierżawcom, to stanęlibyśmy wobec istnych kpin z opinji publicznej. Inaczej bowiem trudnoby nazwać „dzierżawę“, gdzie po stronie gminy byłyby wszystkie kłopoty i ciężary, a po stronie dzierżawców tylko troska o „artystyczny poziom“, o którym wiadomo, co myśleć!

Huraganowa burza w pow. strzyżowskim.

OGROMNE SZKODY NA POLACH W BUDYNKACH I LASACH.

Strzyżów. (Tel. wł.). W dniu 11 b. m. szalała w powiecie strzyżowskim huraganowa burza, która poczyniła ogromne szkody w kilku gminach.

We wsi Szufnarowej zostało zniszczonych 8 gospodarstw niemal doszczętnie, przyczem znacznemu zniszczeniu uległ jednopiętrowy budynek szkoły i znajdujące się w nim przyrządy meteorologiczne, stanowiące własność państwową. We wsi Zawadce zniszczone zostały trzy gospodarstwa a nadto burza poczyniła wielkie szkody w tamtejszym lesie, a we wsi Rożance zniszczone zostały pola a nadto 7 osób uległo potłuczeniom.

Zabity na zabawie weselnej.

SPRAWCY ARESZTOWANI.

Sokal. (Tel. wł) We wsi Opulsku, w tutejszym powiecie, odbywało się w dniu wczorajszym wesele w zagrodzie Stefana Patynka. W czasie zabawy weselnej wyłoniła się sprzeczka pomiędzy Wasylem Fotem z Opulska a parobkami z Cielaża. Jeden z parobków rzucił się z bagnetem w ręku na Fota i zadał mu tak ciężką ranę w szyję, iż napadnięty padł trupem na miejscu. Policja aresztowała sprawców napadu na Fota: Romana Kozaka, Hrycia Hładyniuka, Matwija Krasilczuka, Hrycia Balijczuka i Sylwestra Kosmynę, parobków z Cielaża. Aresztowani przyznali się do zabójstwa Fota i jako przyczynę podali chęć zemsty za to, że Fot jako dorodny młodzieniec zyskał sobie miejscowe krasawice, przebywające na weselu i zabawiał się wesoło w ich towarzystwie, skutkiem czego wymienieni uważali się za „pokrzywdzonych!“ Wymienieni powyżej sprawcy przystawieni zostali do tutejszego sądu.

Pięć włamań mieszkaniowych.

NIEZNANI SPRAWCY KRADLI TYM RAZEM BIŻUTERJĘ.

Raport policyjny notuje wczorajszej nocy pięć włamań mieszkaniowych dokonanych przez nieznanych sprawców, którzy tym razem kradli biżuterje. Albert Ekert, właściciel pracowni zegarmistrzowskiej, zamieszkały przy ul. Cetnerowskiej l. 55, zawiadomił policję, iż nieznany złodziej włamał się ubiegłej nocy do jego pracowni i skradł biżuterję wartości 3.000 zł.

Do mieszkania Emilji Błażowskiej przy ul. Strzała l. 3 dostał się jakiś złodziej i skradł biżuterję wartości 2.000 zł.

Inny jakiś sprawca włamał się do mieszkania Franciszka Kapinana przy ul. Badenich l. 12 i skradł srebro stołowe wartości 1.500 zł.

Zawadzili włamywacze i o ul. Na Błonie Janowskie l. 55, gdzie na szkodę Hieronima Trepki skradli biżuterję, przedstawiającą wartość 640 zł..

Nie pogardzili garderobą i maszyną do pisania. Z mieszkania Józefy Czerniakowej przy ul. Kraszewskiego l. 3, skradli garderobę wartości 2.000 zł., a z kancelarji Dawida Sobola, położonej przy tejże ulicy pod nr. 15 zabrali maszynę do pisania marki „Underwood“ — wartości około 1.000 zł. Jak widać nie próżnowali wczorajszej nocy.

Łazienki
KUNZ LWÓW, Telefon 196. Króla Leszczyńskiego 41. 5645n

210.000 zł. jako pomoc rolnikom rzeszowskim.

Donosiliśmy już o poważnej klęsce gradobicia, która dotknęła powiat rzeszowski w dniu 11 b. m., niszcząc doszczętnie plony w 18 gminach na obszarze 3300 ha. Obecnie ze szczegółowego opisu klęski wynika, że poszkodowani rolnicy potrzebować będą koniecznie pomocy kredytowej w sumie 200.000 zł. Pomoc tę powinni otrzymać najdalej do jesiennych zasiewów.

Tak brzmi raport starosty rzeszowskiego, żądający ponadto 10.000 zł. doraźnej pomocy gotówkowej, na dożywienie ludności, której grad zniszczył plony.

Województwo lwowskie, traktując całą sprawę jak najżyczliwiej, poczyni w ministerstwie rolnictwa kroki, niewątpliwie skuteczne, w sprawie kredytu 200.000 zł. Co do doraźnej pomocy na dożywianie ludności, to 10.000 zł. jako zapomogę bezzwrotną wyasygnuje w najbliższych dniach wojewódzki urząd pracy i opieki społecznej z funduszów ministerstwa.

Rumuński samolot we Lwowie.

Wczoraj o godz. 12.30 wylądowali na lotnisku w Skniłowie dwaj lotnicy rumuńscy kpt. Stefanescu i por. Schwartz, którzy przylecieli na wojskowej, rumuńskiej maszynie z Bukaresztu. Rumuni przybyli z wizytą do naszego korpusu lotniczego, a odwiedziny te są następstwem niedługiej jeszcze, ale sympatycznej tradycji, w myśl której wszystkie pułki lotnicze polskie mają conajmniej raz w miesiącu wizytę rumuńską i naodwrót ich delegaci odwiedzają Rumunię.

Wczorajszych gości przyjmował korpus oficerski koleżeńskiem śniadaniem; przy tej okazji wymieniano wiele myśli i spostrzeżeń fachowych, oraz zacieśniono wzajemne sympatje.

Wczoraj o g. 4 popoł. wystartowali lotnicy rumuńscy w dalszą podróż do Warszawy; poczem zwiedzić mają w swojej maszynie lotnisko w Krakowie i Dęblinie, a we wtorek lub we środę oczekiwani są z powrotem we Lwowie, gdzie pozostaną 24 godzin.

Obaj oficerowie rumuńscy pochodzą z pułku lotniczego w Jassach.

Otwarcie Muzeum djecezjalnego im. Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.

Wczoraj o godz. 12 w południe poświęcił JE. Ks. Arcybiskup Twardowski w obecności Ks. Okoniewskiego, biskupa polpliskiego, i licznego kleru Muzeum djecezjalne, mieszczące się w Seminarjum duchownem. W przemówieniu swojem zaznaczył dostojny Arcypasterz potrzebę istnienia takiego muzeum, którego domagał się zjazd historyków z roku 1890, a którego organizatorem i orędownikiem był nigdy niezapomniany śp. Ks. Arcybiskup Bilczewski, którego też imieniem muzeum nazwano.

Po otwarciu muzeum przez Ks. Arcybiskupa, przystąpiono do zwiedzenia muzeum, które z inicjatywy Ks. Arcybiskupa organizowali Ks. Dr. Szurek, Dr. Rachwał, artysta malarz Rosen i w. in.

Muzeum mieści w sobie dużo starych i cennych zabytków, jak graduały, psałterze z XV w., średniowieczne mszały i ornaty, inkunabuły, druki, zbiory numizmatyczne, obrazy kościelne Styki, Batowskiego, Stachiewicza, Blockiego i in., relikwie, komplet odznak wojennych, starodawne bulle, i t. d.

Na specjalną zasługuje uwagę Canovy popiersie św. Stanisława Kostki, dalej ornaty Bł. Jakóba Strzemię i Jana z Dukli, ornat z XII w., votum Lwowa z roku 1648 z podpisem ówczesnego burmistrza Anczewskiego.

Trudno również niewspomnieć o rzeczy napozór może błahej, o małym sztandarze 8 dywizji piechoty z prostego płótna biało-czerwonego, na którym z jednej strony herb Polski, a z drugiej serce, mieczem przeszyte, i krótkie słowa: „in hoc signo vinces", czy też o prostej, kulami karabinowemi zdobionej, monstrancji.

=⊙=

Komunikat prasowy Kongresu Eucharyst.

Program Kongresu Eucharystycznego w dniu dzisiejszym tj. w sobotę poza egzortą i komunją św. młodzieży o godzinie 7'45 rano i nocną adoracją w kościołach od godz. 9 wieczór obejmuje inaugurację obrad Kongresu w auli nowego uniwersytetu i obrady sekcyjne w trzech salach uniwersyteckich.

Inauguracja o godz. 10 rano obejmie następujący program:

1) Powitanie przez J. M. rektora ks. Adama Gerstmanna.

2) Przemówienie J. E. ks. arcybiskupa B. Twardowskiego.

3) Przemówienie JE. ks. Prymasa A. kardynała Hlonda.

4) Przemówienie ks. Pawła Sapiehy, członka stałego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych w imieniu tego Komitetu.

5) Przemówienie przedstawiciela m. Lwowa.

6) Przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej.

7) Wykład ks. dr. prof. Franciszka Lisowskiego pod tytułem „Ofiara Chrystusowa".

8) Wykład ks. prof. Henryka Nowackiego pod tytułem „O śpiewie Gregorjańskim (z ilustracją muzyczną).

9) Chór Polskiego Tow. Muzycznego pod dyrekcją Mieczysława Sołtysa wykona Lauda Sion.

O godzinie 16 rozpoczną się obrady sekcyj. W sekcji I zostaną wygłoszone referaty O. Bronisława Szepelaka, na temat „Praca Eucharystyczna w organizacjach katolickich" i ks. Józefa Boka T. J. o „Krucjacie Eucharystycznej". W sekcji II radca dr. Tadeusz Lewicki wygłosi referat pod. tytułem „Wychowanie Eucharystyczne w rodzinie", p. Stefan Świerzawski na temat „Eucharystja a młodzież". W sekcji III mówić będzie ks. dr. Stanisław Żukowski na temat „Msza św. jako ośrodek życia religijnego", ks. Tadeusz Kruszyński na temat „Msza św. w sztuce" (z przeźroczami).

* * *

Komitet Kongresu podaje do wiadomości uczestników następujące informacje dotyczące się Mszy św. polowej i procesji: Na boisku sokolem ustawia się w pierwszym rzędzie pielgrzymki z poza Lwowa z wyłączeniem parafji z okolic Lwowa. Parafje lwowskie i podlwowskie ustawią się na drodze górnej okalającej boisko. Pielgrzymki piesze mają zdążać na boisko ulicą Piekarską św. Piotra i Cetnerowską i winne przybyć na boisko na godzinę 9'30 rano. Ruch kołowy odbywa się tylko ulicą Łyczakowską.

Czoło procesji ma się ustawić u wylotu ulicy Sapiehy i Kopernika. Na początku procesji alumni Seminarium Duchownego nieść będzie krzyż procesjonalny, za którym postępować będzie kompanja honorowa Wojsk Polskich z muzyką, poczem ustawią się w górę ulicy Sapiehy procesje parafjalne w następującym porządku:

1) Procesje podlwowskie zajmą miejsce do wylotu ulicy Sykstuskiej.

2) Do wylotu ulicy Nikorowicza zajmą miejsce procesje 25 dekanatów archidiecezji lwowskiej i kilka z diecezji przemyskiej.

3) procesje z parafij lwowskich i klasztorne zajmą miejsce od Techniki do wylotu ulicy Karpińskiego.

4) Dalsze procesje lwowskie zajmą miejsce do ulicy św. Teresy.

5) Organizacje społeczne, stowarzyszenia zajmą miejsce od ul. św. Teresy do kościoła św. Elżbiety.

6) Koniec procesji stanowić będzie kolumna skautów, Straży ogniowej i Sokoła.

Procesje i związki mają przybyć na miejsce procesji stanowczo na godzinę 3. Procesję ustawiają i udzielają wskazówek PT. księża i klerycy z odznakami na ramieniu, którym należy się karny posłuch.

Młodzież szkół powszechnych i szkół średnich żeńskich ustawi się kolejno wzdłuż ulic Sapiehy i Kopernika aż do poczty po prawej stronie. — Lewa strona ulic zarezerwowana jest dla publiczności. Wyznacza miejsca prof. Medyński. Młodzież winna zająć miejsca o godzinie 3-ciej.

Komitet Kongresu zwraca się gorąco do PT. Publiczności o zachowanie spokoju i skupienia jakiego wymaga godna powagi chwila w czasie procesji.

* * *

Z ramienia Komitetu Kongresu urządzają katolickie organizacje kobiece dla wygody uczestników Kongresu herbaciarnie w ustawionych na ten cel kioskach obok kościołów św. Elżbiety, św. Mikołaja, OO. Bernardynów, OO. Dominikanów św. Marcina, oraz przy boisku Sokołą przy ul. Łyczakowskiej, pl. Kapitulnym 2 i ul. Sokoła 1.

* * *

Zarząd V Lwowskiego Okręgu Sokolego wzywa wszystkich umundurowanych (z agrafką sokolą) druhów i druhny, wszystkich lwowskich i podlwowskich gniazd sokolich do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach Kongresu, a w szczególności uroczystej Mszy św. polowej. Zbiórka Sokołów w ujeżdżalni Sokoła Macierzy przy ul. Cetnerowskiej l. 17 o godzinie 9 rano. Poleca się wszystkim gniazdom lwowskim i podlwowskim dołożyć usilnych starań, by wszyscy umundurowani druhowie i druhny bezwarunkowo wzięli udział w manifestacji.

* * *

Władze kościelne wydały polecenia, aby w niedziele w czasie procesji od godziny 4 popołudniu aż do ukończenia procesji bito w dzwony we wszystkich kościołach lwowskich.

* * *

Komitet Kongresu przypomina, że dziś wieczorem odbędzie się iluminacja miasta. Świece nabywać można przy stolikach ustawionych obok kościołów. Niech nie braknie ani jednego okna we Lwowie, któreby nie zajaśniało dziś wieczorem światłem iluminacyjnem. Wzywa się również ludność katolicką do udekorowania domów, balkonów i okien dywanami, chorągwiami i kwiatami.

Rozmaitości.

+ **Potentat filmowy w Paryżu.** Przybył do Paryża Jesse L. Lasky, wiceprezes Paramount Famous Lasky Corporation. Zdaniem Lasky'ego w ciągu 4—5 lat we wszystkich kinach na całym świecie będą mogły być już stosowane aparaty kinematograficzne, odtwarzające równocześnie z odbywającą się na ekranie akcją, odpowiednie dźwięki, a nawet mowę ludzką.

=⊙=

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ
WIOSENNEJ WYSTAWY PRÓB
u firmy Marjan BAŁŁABAN, Halicka 21.

Sport.

Turniej tennisowy o mistrzostwo okręgu Lwowskiego na kortach Pogoni przy ul. Szymonowiczów zakończy się w sobotę 16 bm. Pozostałe gry p. Stahla z p. Głażewskim i finał p. Kuchara Wł. ze zwycięzcą wyżej wspomnianej pary, budzą zrozumiałe zainteresowanie. Finały rozpoczną się o godz. 16 — koniec zawodów o godz. 19, poczem nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

Wycieczkę turyst.-kolarską do Bóbrki (33/66 klm.) urządza w niedzielę dnia 17. czerwca Sekcja Kolarska LKS. Pogoń, pod przewodnictwem p. mjr. Franieka. Odjazd z rogatki Zielonej punktualnie o godz. 6-tej rano; powrót po południu. Goście mile widziani. — Uczestnicy wycieczek otrzymają z końcem sezonu w myśl przepisów konkursu nagrody w żetonach i dyplomach. — Sekretarjat SK. Pogoń przyjmuje zgłoszenia do biegu o mistrzostwo wojew. lwow. do dnia 20 czerwca (środa) włącznie.

Mecz tennisowy Czarni—Lechja. W sobotę dnia 16 i niedzielę 17 bm. odbędzie się na kortach I. LKS. Czarni za rogatką stryjską mecz tennisowy między sekcją ten. LKS. Lechja i sekcją ten. I. LKS. Czarni. Wstęp wolny.

Lwowskie Tow. Kol. i Motorz. urządza w niedzielę dnia 17 bm. wycieczkę turystyczną Lwów—Glinna Nawarja—Pustomyty Prowadzą kapitanowie Baranowicz i Masztalerz. Goście mile widziani. Punkt zbiorny na pl. św. Ducha, o godz. 8 rano.

Kolarski obóz przedolimpijski. We czwartek rozpoczyna się na Dynasach kolarski obóz przedolimpijski, który trwać będzie cztery tygodnie. W obozie tym wezmą udział najlepsi kolarze polscy w liczbie 20 osób, a mianowicie: torowcy: Szmidt, Lange, Szymczyk, Majewski, Podgórski, Kusztski, Zybert, Turowski, Barzycki, Szamota i Łazarski; szosowcy: Szejnrok, Baliński, Ignatowicz, Fress, Serbeński, Więcek Kłosowicz, Heinrich i Michalak.

Bieg kolarski Kraków—Zakopane. Doroczny bieg kolarski Kraków—Zakopane odbędzie się w dniu 15 lipca.

Rozpoczęcie największej kolarskiej imprezy świata. Gigantyczny bieg kolarski dookoła Francji rozpoczyna się w dniu 17 bm. i trwać będzie do 15 lipca.

Lekkoatleci a olimpjada. Według planów polskiego komitetu olimpijskiego polska drużyna lekkoatletyczna złożona będzie na Olimpjadzie z 14 zawodników obojga płci. Kto pojedzie — dotychczas niewiadomo gdyż minimum osiągnęła do obecnej chwili tylko Konopacka. Zresztą zadecydują o tem ostateczne zawody eliminacyjne o pełnym programie (wraz z dziesięciobojem), które odbędą się w dniach 30 bm. i 1. 7. w Warszawie.

Pozostałe terminy ligowe. Według zmienionego na ostatniem zebraniu Ligi, kalendarzyka pierwszej rundy rozgrywek, terminy przedstawiają się następująco: 17. 6. dogrywka Legja—Czarni, Polonia—ŁKS., Ruch—Hasmonea, Cracovia—Turyści, Pogoń—Warta, TKS.—Warszawianka. 24. 6.: Wisła—Pogoń, Warta—Ruch, ŁKS.—Śląsk, Polonia—Cracovia, Hasmonea—Legja. 29.6. Legja—Polonja, Czarni—Pogoń. 1. 7. Warszawianka—IFC., Śląsk—Warta. TKS.—ŁKS. 8. 7. TKS.—Śląsk, Czarni—Polonia, Turyści—Warszawianka, IFC.—Cracovia. Legja—Warta. 15. 7: Śląsk—Wisła, Polonia—Pogoń, TKS.—Turyści, Cracovia—Hasmonea, Warta—Czarni. 22., 7: Czarni—T. K. S., Warszawianka—Hasmonea, ŁKS.—Cracovia. 29. 7. Hasmonea—Wisła.

Poznań—Nowy Jork 7:0 (4:0). Jak było do przewidzenia, przemęczona drużyna amerykańska uległa wysokocyfrowo reprezentacji Poznania, zestawionej z piłkarzy Warty, znajdującej się ostatnio w znakomitej formie. Amerykanie wykazali pewną przewagę tylko przez 20 minut drugiej połowy gry. Przez cały czas uwydatniała się tak znaczna przewaga drużyny polskiej, że nic może jej nawet usprawiedliwić pewne przemęczenie graczy amerykańskich. Wogóle piękne zwycięstwa Łodzi i Poznania świadczą najdobitniej, jak znaczna różnica dzieli poziom naszego piłkarstwa od poziomu amerykańskiego footbalu. Bramki dla Poznania zdobyli: Staliński 4, Przybysz 2 oraz Radojewski 1. Zawody prowadził p. Przeworski.

Węgierscy tennisiści w Warszawie. W dniach 15—17 bm. na kortach stołecznej Legii rozegrany zostanie międzynarodowy mecz tennisowy pomiędzy reprezentacją Budapesztu i reprezentacyjną drużyną Polski. Organizację turnieju powierzono WKS. Legja. W skład drużyny polskiej wchodzą najlepsi nasi tennisiści, mianowicie bracia Stolarow, Warmiński i Marszewski. Jak widzimy w składzie tym brak jedynie Czetwertyńskiego, którego niema w Warszawie i którego formy obecnej właściwie nie znamy. Program turnieju przewiduje 4 gry pojedyńcze panów, oraz 2 gry podwójne panów. Drużyna węgierska przybywa w składzie następującym: Jacoby, Asher, Bano i Leiner, a więc najlepsi graczy węgierscy z wyjątkiem Kehrlinga.

=⊙=

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Świetny rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

W niezmiernie szybkiem tempie odbywa się obecnie rozbudowa przemysłu gumowego w Polsce. Celem otrzymania źródłowych informacyj w tej tak doniosłej dla naszego życia gospodarczego sprawie, zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do przewodniczącego sekcji gumowej przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzpltej Polskiej, p. dyr. Henryka Skowrońskiego.

Na wstępie p. dyr. Skowroński zauważył, że właściwie przemysł gumowy w Polsce powstał podczas wojny światowej, gdyż przed wojną istniała u nas w kraju jedna jedyna fabryka wyrobów gumowych, uruchomiona dla walki konkurencyjnej z rosyjskiemi fabrykami, jak „Prowodnik“, „Treugolnik“ i inne. Dopiero w r. 1924 rozpoczęła ponownie pracę nieczynna w ciągu kilku lat fabryka „Wolbrom“, ponadto w tymże roku powstało kilka nowych placówek, jak: „Kauczuk“, „Pepege“, „Wargum“, „Polonit“, „Pneumatyk“, „Guma-Rubber“ i inne. Brak i drożyzna kapitałów, w szczególności zaś brak odpowiednich stawek celnych ad valorem, spowodowały, że kilka placówek, jak „Polonit“, „Para“ i „Guma-Rubber“ zmuszonych było fabryki swe pozamykać. Pozostałe zaś wytwórnie rozpoczęły walkę z narzuconą im konkurencją zagraniczną zwłaszcza austrjacką, która w drodze dumpingu chciała zniszczyć przemysł ten w zarodku. Dopiero wprowadzenie reglamentacji przywozu tudzież częściowej ochrony celnej przyczyniło się do osłabienia konkurencji zagranicznej i rozbudowy przemysłu gumowego.

— Jak w chwili obecnej przedstawia się import wyrobów gumowych do Polski?

— Import ten pochodzący głównie z Niemiec i Austrji ulega stałemu i wydatnemu zmniejszeniu. Jeszcze w roku 1924 przywieziono do Polski wyrobów gumowych 20.348 q, a w r. 1926 prawie 1/3 tej ilości, bo tylko 8.536. W r. zaś ubiegłym jakkolwiek brak jeszcze ścisłych danych, liczba ta uległa dalszej redukcji.

— A produkcja?

— Wynosiła ona zgodnie z posiadanemi przezemnie danemi w r. 1924 około 4 i pół tysiąca q, w r. 1925 15.000 q, w r. 1926 — 19.000 q, zaś w r. 1927 około 30.000 q, wartości 7 i pół miljona złotych. Wzrasta również i ilość zatrudnionych robotników. Podczas, gdy w r. 1924 zatrudnionych było w przemyśle gumowym zaledwie kilkuset robotników, to obecnie liczba ich przekracza 5000. Dane te najdobitniej świadczą o niezmiernie szybkiem tempie rozwoju naszego przemysłu gumowego.

— Czy nasze wyroby gumowe dorównywują wyrobom zagranicznym?

— Z całą stanowczością stwierdzić mogę, że nasze wyroby gumowe nietylko nie ustępują wyrobom zagranicznym, ale w wielu wypadkach nawet je przewyższają. Krajowe fabryki są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego; eksportujemy narazie jeszcze mało.

— Czy poczyniono ostatnio jakieś inwestycje w przemyśle gumowym?

— Rozbudowa naszego przemysłu gumowego dokonywana jest bezustannie. Niedawno temu uruchomiona została w Łodzi nowa fabryka wyrobów gumowych, zatrudniająca kilkuset robotników. Fabryka „Wolbrom“ wybudowała specjalny żelazo-betonowy budynek według najnowszych wymagań techniki i jeszcze w r. bież. rozpocznie się na szeroką skalę fabrykację wyrobów gumowych, oraz chirurgicznych i kiszek rowerowych. Wznowiona też została praca w warszawskiej fabryce „Guma-Rubber“, wyrabiającej t. zw. gumę maczaną. Również fabryki „Pepege“ w Grudziądzu, „Kauczuk“ w Bydgoszczy, „Wargum“ w Warszawie i inne rozwijają szeroko zakreśloną działalność, czyniąc import zagranicznych wyrobów gumowych prawie zupełnie zbędnym. Ponadto, buduje się obecnie nowa fabryka wyrobów gumowych w Łodzi — Schweickerta.

— A jaki wpływ wywarła wojna celna z Niemcami na rozwój przemysłu gumowego w Polsce?

— Wojna celna przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju naszego przemysłu gumowego. Wskutek wojny celnej z Niemcami przemysł gumowy w Polsce, pozbawiony najgroźniejszego konkurenta, może się szybciej rozwijać. Niemcy bowiem walczą nietylko cenami dumpingowemi, ale i długoterminowymi, otwartymi kredytami, na które nasz przemysł narazie jeszcze pozwolić sobie nie może. Gdyby wojna celna jeszcze kilka lat potrwała, to jestem pewien, że nasz przemysł gumowy w ciągu tego czasu dojdzie do takiego stopnia rozwoju, że walka z konkurencją niemiecką będzie mogła śmiało być przez nas podjęta. Jak w każdym przemyśle, tak i w przemyśle gumowym ogromną rolę w walce konkurencyjnej odgrywa bowiem wielkość i jakość produkcji.

M. G.

=⊙=

Handel Austrji z państwami sąsiedniemi.

Pierwsze miejsce wśród państw, z któremi Austrja utrzymywała stosunki handlowe, zajmowały w pierwszych czterech miesiącach r. b. Niemcy, które eksportowały w czasie tym do Austrji za 195,9 miljonów szylingów rozmaitych towarów (o 44,1 milj. szylingów więcej, niż w tym samym okresie czasu r. ub.). Wartość eksportu austrjackiego do Niemiec wynosiła w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. 148,4 milj. szylingów, tj. o 44,4 milj. więcej, niż w tym samym okresie czasu r. ub. Drugie miejsce w handlu zagranicznym Austrji zajmuje Czechosłowacja (w ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. wyrażał się eksport czeskosłowacki do Austrji cyfrą 134,2 miljonów szylingów, a import z Austrji do Czechosłowacji — 87,5 miljonów szylingów). Polska i Rumunja zwiększyły swoje stosunki handlowe z Austrją. Polska importowała z Austrji towarów za 96,7 miljonów szylingów, to znaczy o 12,1 milj. szylingów więcej niż w roku ubiegłym, a eksportowała do Austrji towarów za 40,8 milj. szylingów, to znaczy o 10,7 milj. szylingów więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Rumunja zakupiła w tym samym czasie towarów austrjackich za 52,2 milj. szylingów, a eksportowała do Austrji za 42,6 milj. szylingów, czyli eksport z Austrji zwiększył się w tym kierunku o 11,3 a import do Austrji o 5,2 miljony szylingów — w porównaniu z rokiem 1927. Stosunki handlowe między Austrją a Węgrami nie uległy prawie zupełnie zmianie. Węgry importowały z Austrji towarów za 81,3 miljony szylingów, a eksportowały do Austrji towarów za 59,6 miljonów szylingów, tak że w porównaniu z tym samym okresem w roku 1927 zwiększył się eksport Austrji do Węgier o 1,8 milj. szylingów a import Austrji o 0.7 milj. szylingów. Wielki rozwój wykazują stosunki handlowe Austrji z Szwajcarją. Eksport z Austrji do Szwajcarji wyraża się w liczbie 62,2 w przeciwieństwie do roku 1927 wykazuje wzrost o 20,9 milj. szylingów. Import z Szwajcarji do Austrji wykazuje za ten sam czas cyfrę 44,2 milj. szylingów, co oznacza wzrost o 13,7 milj. szylingów. Stosunki między Austrją i Jugosławją uległy pogorszeniu. Import austrjacki z Jugosławji wynosił 40,6 milj. — o 18,8 milj. szylingów mniej niż w roku ubiegłym. Spadek ten tłumaczy się złym urodzajem w Jugosławji i stosowaniem nowej austrjackiej polityki handlowej. Zmniejszył się także handel włosko - austrjacki o 9,4 miljony szylingów. Wzrósł natomiast tak import jak i eksport w stosunkach ze Stanami Zjednoczonemi.

=⊙=

Kronika gospodarcza.

Posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Krakowie. W Krakowie odbyło się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. Ze sprawozdania prezesa Dyrekcji Kolejowej wynika, że na terenie Dyrekcji podniesiono ilość pociągów osobowych o 18 i przyśpieszono bieg pociągów do Krynicy o 39 minut, do Wiednia o 45 min. Czynione są starania o zaprowadzenie komunikacji motorowej między Katowicami a Bielskiem, oraz między Cieszynem i Bielskiem. Magazyny kolej. w Rabce mają być ukończone w końcu czrew. Przy szlaku kolejowym Rzeszów — Kolbuszowa — Tarnobrzeg wykonano już bardzo wiele robót ziemnych i zbudowano już 10 proc. budynków. (PAT.)

Prasa gdańska o mowie ministra Kwiatkowskiego. „Danziger Neueste Nachrichten“ podają obszerne streszczenie ostatniego przemówienia ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, poświęconego m. in. rozwojowi Gdańska. „Danziger Neueste Nachrichten“, które na równi z całą prasę niemiecko - gdańską starają się pomniejszyć znaczenie rozwoju Gdańska, od chwili gospodarczego zespolenia go z Polską, polemizują z wywodami p. ministra i twierdzą, że cyfrowo minister ma rację. Cyfry jednak przez niego przytoczone nie dowodzą, zdaniem pisma bynajmniej rozwoju Gdańska w porównaniu z czasami przedwojennemi. Dzisiejszy bowiem obrót towarów w Gdańsku jest obrotem towarów masowych, na którym kupiec nie wiele zarabia, pozatem Polska tworzy własne przedsiębiorstwa handlowe i nie posługuje się pośrednikiem gdańskim. (PAT.)

Towary polskie na rynku litewskim. Na posiedzeniu kowieńskiej Izby handlowej przemysłowiec Bajlokajtis wskazał na zalew rynku litewskiego przez towary polskie. Większa część importowanej przez Litwę — zdaniem mówcy — nafty, cukru, cementu oraz towarów tekstylnych pochodzi z Polski, wobec tego Bajlokajtis zażądał wprowadzenia w odniesieniu do tych towarów świadectw pochodzenia, celem umożliwienia kontroli. Prezes izby handlowej oświadczył w swej odpowiedzi, że poczawszy od 1 października rb. wejdzie w życie 30 proc. podwyżka ceł na towary, pochodzące z krajów, z którymi Litwa nie posiada traktatów handlowych, pozatem Ministerstwo Skarbu ma możność podwyższenia w każdej chwili tych ceł do 300 proc. W ten sposób będzie można zamknąć rynek litewski dla towarów polskich. (PAT.)

Ziazd kupiectwa Ziemi Kaliskiej. W dniu 10 czerwca odbył się w Kaliszu w lokalu Resursy Rzemieślniczej ziazd kupiectwa polskiego Ziemi Kaliskiej, na który przybyło przeszło 300 reprezentantów. Na ziazd przybył z Warszawy sekretarz generalny Rady Zjednoczenia Stanu Średniego poseł Edward Idzikowski (BB.), który wygłosił referat p. t. „Zagadnienia podatkowe dla kupiectwa oraz konieczność konsolidacji mieszczaństwa polskiego“. Ziazd powziął cały szereg rezolucji odnośnie do obecnej sytuacji gospodarczej stanu średniego. (PAT.)

=⊙=

= **Otwarcie elektrowni w Brzozowie.** Dnia 22 maja poświęcona i uruchomiona została elektrownia w Brzozowie koło Jasła, będąca własnością Spółki z ogr. odp. „Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego we Lwowie“, wchodzącej w skład koncernu naftowego „Premier“.

= **Ujemny bilans handlowy Francji.** Bilans handlowy Francji za pierwsze cztery miesiące br. zamyka się deficytem 524 milj. franków. Wartość przywozu wyniosła w tym okresie 17.574.000.000 fr., wywozu zaś 17.049.000.000 fr.

= **Wychodztwo z Anglji.** Wychodztwo z Wielkiej Brytanji wynosiło w 1927 roku netto 98 tys. osób w porównaniu z 116 tys. w 1926 roku. Z sumy tej do Stanów Zj. wywędrowało tylko 19 tys. osób, czyli mniej, aniżeli przewiduje ilość wyznaczona przez Stany Zjednoczone.

= **Nowa taryfa w komunikacji z Azją.** Z dniem 1 czerwca rb. weszła w życie na PKP. taryfa na przewóz osób, bagażu w bezpośredniej komunikacji europejsko-azjatyckiej tranzytem przez Syberję. Na podstawie tej taryfy bezpośrednia odprawa osób odbywa się za biletami książeczkowymi I, II i III. klasy, typu przyjętego w innych komunikacjach międzynarodowych, ważnymi na pociągi pośpieszne, odprawa zaś bagażu za bezpośrednimi, specjalnymi kwitami bagażowymi — w trzech kierunkach zasadniczych, mianowicie: 1) tranzytem przez Polskę, drogą północną na Kalthof—Tczew—Chojnice (przez Rygę) oraz drogą południową na Stołpce—Warszawa Gł.—Zbąszyń; 2) do Polski od stacji kolei azjatyckich do stacji przeznaczenia kolei polskich: Stołpce—Warszawa Gł. Łódź Kal. Fabr., Gdańsk, Tczew i Chojnice oraz 3) z Polski od wyżej wymienionych stacji polskich do stacji azjatyckich, wskazanych w taryfie, drogą na Stołpce—Niegoretoje, Moskwa, Wiatka, Omsk—Mandżurją, Charbin lub Chabarowsk, Władywostok. Opłaty za przejazd osób i przewóz bagażu wyrażone są w taryfie w dolarach za całą odległość przewozu, ustalonych na podstawie taryf wewnętrznych państw zainteresowanych w tej komunikacji, z wyjątkiem kolejń francuskich, których opłaty określone zostały we francuskich frankach. Opłaty za przejazdy osób i przewóz bagażu oraz opłaty dodatkowe pobiera się na stacjach wyjazdu wzgl. nadania w walucie miejscowej, tj. na PKP. w złotych, po przeliczeniu waluty taryfowej (dolarów) według każdocześnie obowiązującego kursu kolejowego. Przewóz podróżnych i bagażu pomiędzy portami morskimi włączonymi do tej komunikacji mianowicie: Władywostokiem a Tsuruga, Dairenem a Modsi i Kabe, Szanghajem a Dairenem i Władywostokiem, Fusanem i Shimonoseki oraz Shimonoseki a Modsi i Kobe odbywa się parostatkami należącymi do Towarzystw Żeglugi Parowej, obsługującej pomienione porty, wzgl. do kolei Tow. Południowowej Mandżurskiej i Państwowych kolei Japońskich. Do cen biletów klasy I, II. włączona jest opłata za utrzymanie podróżnych w czasie podróży morzem. Podróżni zaś klasy III. otrzymują pożywienie miejscowe, wyłącznie przy przejeździe parostatkami Tow. Osaki Shosen-Kaisha. Bezpośrednia odprawa osób i bagażu w tej komunikacji wprowadza się na PKP. od 1. 6. rb. narazie tranzytem przez Polskę oraz w kierunku do Polski, w kierunku zaś z Polski do Azji wprowadzona będzie od 15. 7 po przygotowaniu biletów wzgl. kwitów bagażowych. (PAT.).

= **Eksport zboża sowieckiego.** Stalin, sekretarz generalny komitetu centralnego partji komunistycznej ZSRR. w czasie rozmowy ze studentami sowieckimi podał szereg danych dotyczących zakupów zboża i przewidywań co do eksportu zboża zagranicę. Aczkolwiek już w roku zeszłym produkcja zboża w Sowietach osiągnęła poziom produkcji przedwojennej wynoszącej mniej więcej 82 miljony tonn, to jednakże mamy do czynienia ze znacznym spadkiem eksportu zboża, będącym w związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem wewnętrznym kraju. Należy szukać głównej przyczyny tego spadku eksportu w parcelacji i w potworzeniu się drobnych gospodarstw rolnych chłopskich, które produkują minimalne ilości zboża na eksport. Przed wojną Rosja posiadała 15 do 16 miljonów drobnych gospodarstw chłopskich obecnie w Sowietach jest tych gospodarstw od 24 do 25 miljonów. Zanik wielkiej posiadłości ziemskiej, zmniejszenie się liczby gospodarstw rolnych bogatych chłopów (kułaków), z których pierwsze produkowały 21,6 proc., zaś drudzy 50 proc. całkowitej ilości zboża eksportowanego, jak również przejście na małe gospodarstwa rolne, które dostarczały w 1926 i 1927 r. zaledwie 11.2 proc. całego eksportu zbóż sowieckich, oraz brak wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksploatacji ziemi, dały w rezultacie poważną zniżkę produkcji zbóż przeznaczonych na wywóz, w porównaniu do okresu przedwojennego. Jedynym wyj-

ściem z tych trudności jest przejście na indywidualne gospodarstwa rolne, jak również na kolektywną eksploatację ziemi przy podniesieniu kultury uprawy roli. Zarządzenie o organizowaniu wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksploatacji ziemi, które w okresie 5 do 6 lat winny dostarczyć 1,640.000 tonn zboża na eksport zagranicę, jest sprawą pierwszej wagi.

= **Przetwory ziemniaczane.** Na światowych rynkach przetworów ziemniaczanych nastąpiło po silnem ożywieniu z poprzednich miesięcy pewne uspokojenie. Ceny utrzymują się jednak w dalszym ciągu na wysokim poziomie. W ostatnich tygodniach zaczęły nabywać większe ilości przetworów ziemniaczanych Francja, Szwecja i Niemcy, gdyż zapasy w tych krajach wyczerpały się. Na rynku krajowym popyt na mąkę ziemniaczaną i syrop jest w dalszym ciągu znaczny. Ceny utrzymują się na wysokim poziomie. Ceny mąki ziemniaczanej wynosiły ostatnio 65 do 70 zł., zależnie od marki i gatunku. Ponieważ do końca tegorocznej kampanji producenci mają jeszcze tylko 4 miesiące do sprzedaży, należy liczyć się z dalszą zwyżką cen. Syrop notują nadal 85—90 zł. za 100 kg. netto loco fabryka (beczki darmo). Płatki ziemniaczane mają tendencję zwyżkową. Eksport do Szwajcarji, który był dawniej dość znaczny, ostatnio ustał zupełnie, ponieważ w kraju można osiągnąć ceny wyższe. Krajowe kleje roślinne cieszą się dobrym popytem. Zakłady „Lubań" powiększą w najbliższym czasie znacznie produkcję i będą wyrabiały nowe gatunki klejów roślinnych.

= **Eksport jaj.** W maju rb. eksport jaj polskich kształtował się w sposób niekorzystny. Wywóz jaj kierował się głównie na rynek angielski, holenderski, austrjacki i czeskosłowacki, cechowała go jednak mała rentowność. Tłumaczy się to wzmożoną konkurencją rosyjską, która w końcu kwietnia i początku maja zalała swym towarem rynek niemiecki, a częściowo nawet i angielski. Towar rosyjski ma na rynku niemieckim większe szanse zbytu od towaru polskiego nietylko z powodu niższego cła, ale także dzięki pewnemu uprzywilejowaniu przy transporcie. Ze strony eksporterów polskich dają się słyszeć skargi na często stosowane szykany względem towaru polskiego na kolejach niemieckich, polegające na nadmiernem przedłużaniu czasu transportu. Pewne utrudnienie przy wysyłce jaj eksportowych stanowi ścisłe przestrzeganie przerw niedzielnych w pracy, skutkiem czego jaja pozostają często na przeciąg dwóch dni (sobota i niedziela) w stanie nieprzepakowanym, ulegając w porze letniej, zwłaszcza zaś w dni deszczowe — zepsuciu. Znaczna część produkcji pochłonęła w okresie sprawozdawczym konserwacja jaj wapiennych, uprawiana w roku bieżącym w dość silnym stopniu. Przyczyniło się to do zwyżki cen na rynku wewnętrznym, często przekraczających osiągalny poziom cen przy transakcjach eksportowych. Wobec silnej konkurencji jaj rosyjskich na rynku niemieckim, nieznaczna tylko ilość jaj została eksportowana do Niemiec, zaś wywóz głównie kierował się do Anglji, Włoch, Francji, Holandji i Hiszpanji.

= **Surowce dla przemysłu metalowego.** Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego kształtują się za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka starachowicka (franco wagon huta) Nr. 0 — 205, Nr. 1—195, Nr. 2—190, złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 180, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc. bednarka gorąco walcowana 422.5 plus 2 proc., walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i jedna czwarta do 8 mm.) 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej —432.5 plus 2 proc., cienka do 5 mm.— 525 plus 2 proc. koks karwiński 67, koks górnośląski twardy — 46.80, górnośląski miękki — 46.80.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 15 czerwca (Tel. wł.) Dewizy europejskie nieco mocniejsze. Obroty większe, zapotrzebowanie pokryte. Dolar w obrotach prywatnych 8.89 i 1/4.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.69.

Dla akcyj tendencja mocniejsza, obroty liczne i ożywione.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 15 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 4.88 3/16, Paryż 3.93 1/8, Bruksela 13.97, Rzym 5.26 1/8, Madryt 16.58 i pół, Berno 14.27 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 15 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 43.53, Berlin 46.65—47.05, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.775—46.975, Gdańsk 57.43—57.57. Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.43—57.57. Wiedeń (czeki) 79.53—79.81. Wiedeń (banknoty) 79.40—79.80, Zurych 58.17 i pół. Praga 378.425.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 15 czerwca. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 88. Herzfeld Victorius 46.5.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 15 czerwca.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Z powodu zwiększonej podaży żyto lekko zniżkuje w cenie. Otręby pszenne również spadły nieco w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja z wyjątkiem owsa, lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto 47—47.75, otręby pszenne netto bez worka 26.75—27.75.

Inne kursa bez zmiany.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 15 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8970—8.90, Zurych 171.80—171.95, Londyn 43.50—43.53, Wiedeń 125.35—125.45, Berlin 212.85—213.05.

Podaż w dalszym ciągu dostateczna. Nieco zwiększony popyt za dewizą na Nowy Jork. — Na giełdzie bez obrotów.

Na targu akcyjnym obroty średnie. Kursy niejednolite.

Akcje Chodorowa utrzymują się przy kursie 172. — Gazy płacono 25 zł. przy końcu zaś za drobną pozycję tylko 24.87 i pół. Tesp notowano 25 zł. Bank Polski kupowano po 192, 5 proc. pożyczkę konwersyjną po 66.50.

W dziale niekotowanych zaznaczył się znaczny spadek kursu dolarówek, który notowano 90.75—91, podczas gdy wczoraj jeszcze płacono 95.75.

Pozatem transakcje: Radziwiłłem po 18.25 i Jaworznem po 19.

Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	Transakcje 15 czerwca	14 czerwca	13 czerwca
8·00	3.000	100	93·75	Bank Hipoteczny	—	—	—
14	100000	100	155·00	Bank Polski	192	—	—
—	6.000	100	105·00	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0·05	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12·00	4.000	100	156·50	Browary	—	167	165
16·00	6.250	100	171·00	Chodorów	172	172	—
0·50	3.000	—	5·85	Chybie	—	—	—
—	6.000	50	46·00	Cegielski	—	—	—
0·04	—	—	1·00	Lokomotywy	—	—	—
0·02	—	—	0·10	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	33·50	Gazolina	—	—	—
1·—	220	20	24·75	Gazy Wschodnie	25	24·75—25·25	25·25—25·50
—	2.000	100	92·50	Górka	—	—	—
15·0	—	100	2·50	Niemojowski	—	—	—
4·—	2.625	25	70·00	Oikos	—	100	—
2·50	4.500	10	35·50	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	4·75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2·60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0·60	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	13·50	Siersza górn.	—	—	—
2·50	6·000	25	26·50	Tespy	25	—	—
10.	1.500	100	21·15	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	66·50	5% państ. poż. kon.	66·50	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0·03	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·45	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·45	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0·50	Gazociągi	—	—	—
1·75	500	—	22·25	Jaworzno	0·19	—	—
—	—	—	0·20	Len	—	—	—
—	—	—	21·00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0·70	Olkusz	—	8·10—8·20	—
0·10	—	—	0·45	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0·10	2.016	10	290·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	270·00	Przeworsk imien.	—	—	—
10.00	5.500	—	2·00	Radziwiłł	18·25	—	—
—	—	—	58·00	Schön	—	—	—
—	—	—	66·00	Dolarówka	90·75—91	95·50—95·75	94—94¼

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski - Rozwarzawski** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 6164

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazyjnie do sprzedania Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 5945

FORTEPIAN, PIANINO kupię zaraz gotówka. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 5943

KUPIĘ wille o 6—7 pokojach we Lwowie. Oferty Tarnopol. Poste-restante. H. A. P. 6088

KUPUJĘ porcelanę, szkła, książki i wszelkie przedmioty antyczne i nowsze Jaroszewski Romanowicza 8. 6109

KĄPIELOWE płaszcze, trykoty, czepki, ręczniki, pantofle „SPORT" plac Halicki 3. 6098

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller, Nabielaka 45. Przeróbki modnie, tanio 5539

BERETY francuskie, damskie, męskie i dziecinne „SPORT" plac Halicki 3. 6093

KURCZĘTA, drób wszelki stale zakupujemy w każdej ilości. Zgłoszenia: Składnica pensjonatów, Zakopane. 5403

JADALNIE, sypialnie, salony, pokoje męskie, wyroby solidne niepękające poleca najtaniej Leon Matwiejowski Lwów, Chorążczyzny 8 telefon 40-11. 6169

CEGŁĘ sprzedaje dogodnie cegielnia Stare Sioło koło Lwowa. 6167

KAMIENICA dwupiętrowa komfort, okolica Parku stryjskiego. Kamienica dwupiętrowa, okolica Potockiego. Majątki w Małopolsce, na Wołyniu, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10, Telefon 16-22. 6161

DWIE piękne parcele przy Tarnowskiego, okazyjnie sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10. 6162

FORTEPIAN króciutki **uwaga** oryginalny sprzedam okazyjnie Kopernika 26. Skleniarski 6164

ZBIORY marek pocztowych kupuję. Wybory wysyłam na prowincję. Filatelista Lwów Kościuszki 1. 6178

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma **Jan Seltenreich**, Lwów, pl. Marjacki 5. 5574

NA raty Otomany 55 zł. **Kanapki** gobelinowe rozkładane 55·—, Fotelki rozkładane 45·—. Materace morską trawą 30·—. Włosienne 75·—. **Zaks**, Łyczakowska 132. 5850

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci „SPORT" plac Halicki 3. 6098

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT". plac Halicki 3. 6098

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygnię oraz nauka kroju i szycia. 3329

DO SPRZEDANIA z powodu przesiedlenia połowa realności II. piętrowej przy ul. Krasińskiego. Bliższe szczegóły Jabłonowskich 3, I. p. drzwi 2 od 16-17. 6163

NOWOŚĆ! **Łóżka „Patent"** składane z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. **Otomany** składane „Higiena" wraz z drucianą siatką 35. **Łóżka** skrzynkowe tapicerowane 45. **Łóżka** siatkowe 35. **Łóżka** kuchenne składane 13. **Wieszadła** stojące 25. **Wkłady** druciane 26. — **Łóżka** mosiężne 200. **Materace** trawiane 30. Włosienne 75. Fabryka **Zaks** Łyczakowska 132. 5849

Na lato! Rozmaite **obuwie** hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **Fabryka pantofli** Lwów, ul. **Wronowska 4**, także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **„Uniwersum"** pasaż **Mikolascha**. Zelowanie i inne możliwe naprawki uskutecznia po cenach własnych. 4209

Na wytępienie
pluskiew, karakonów, moli i innych pasożytów poleca rozmaite środki
Józef Koleżański
BATOREGO 34 a. 5578

Dolar tel. w prywatnych obrotach: zł. 8·89½.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 15 czerwca 1928.

Waluty i dewizy:

Dolar ameryk.	zł.	8·84	Lir włoski	zł.	46·91
Nowy York	„	8·88	Guld. hol.	„	357·45
Dolar kand.	„	8·82	Kor. czeska	„	26·29
Funt angielski	„	43·30	„ szwedz.	„	238·34
Fr. szwajcarski	„	170·99	„ duńska	„	237·82
Fr. francuski	„	34·95	„ norw.	„	235·62
Fr. belgijski	„	24·70	Szyling austr.	„	124·84
			Marka niem. zł.		212·10

Złoto:

Gram złota	zł.	5·92	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·36	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·45
Funt angielski	„	43·28	Fr. un. łać.	„	1·72
			Funt turecki. zł.		39·16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 czerwca 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	8·89	8·91	8·87
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·55	124·87	124·25
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·75	360·65	358·85
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·52	43·63	43·41
Nowy York	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·05	35·14	34·96
Praga	26·41	26·48	26·35
Szwajcarja	171·85	172·28	171·42
Wiedeń	125·41	125·72	125·10
Włochy	46·92	47·04	46·81

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15 czerwca 1928. (Pat.).

Paryż	zł.	20·40	Kopenhaga	zł.	159·22
Londyn	„	25·33	Sofja	„	3·74
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·38
Belgja	„	72·25	Warszawa	„	58·17
Włochy	„	27·30	Budapeszt	„	90·53
Hiszpanja	„	86·00	Białogród	„	9·15
Holandja	„	209·34	Ateny	„	6·80
Berlin	„	124·05	Konstantyn.	„	2·65
Wiedeń	„	73·01	Bukareszt	„	3·18
Sztokholm	„	139·30	Helsingsfors	„	13·08
Oslo	„	139·02	Buenos Aires	„	221·50

Tencencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 czerwca 1928. (Pat.).

Nowy York		488·33	Hiszpanja		29·38
Holandja		12· 9	Portugalja		2·44
Francja		124·10	Danja		18·19
Belgja		34·95	Szwecja		18·10
Włochy		92·79	Norwegja		18·12
Niemcy		20·42	Helsingsfors		194·00
Szwajcarja		25·33	Praga		164·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14 czerwca 1928 (Pat).

Londyn		124·20	Danja		682 25
Nowy York		25·44	Holandja		10·26
Belgja		355·50	Norwegja		681·25
Hiszpanja		422·50	Szwecja		682·25
Włochy		133·85	Rumunja		15·50
Szwajcarja		490·—	Niemcy		608·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15 czerwca 1928. (Pat).

Amsterdam		286·17	Mediolan		37·33
Belgrad		12·48	N. Jork		709·40
Berlin		169·55	Oslo		190·50
Bruksela		99·12	Paryż		27·85
Budapeszt		123·76	Praga		21·01
Bukareszt		4·33	Sofja		5·10
Kopenhaga		190·36	Sztokholm		190·35
Londyn		34·64	Warszawa		79·81
Madryt		117·65	Zurych		135·69

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 15 czerwca 1928 (Pat).

Papiery procentowe.

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	104·00
4% poż. dol.	91·—	8% poż. konw	67·00

Dolarówka 95·50.

Akcje:

Bank Polski	194·00	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. warsz.	138·00	Lilpop	37·25
Bk. Handl. warsz	117·—	Modrzejów	—·—
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	—·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowieckie	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	80·00	Parowozy	—·—
Lilpop	82·—	Pocisk	10·25
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	164·00	Rudzki	—·—
Elektryczność	—·—	Starachowice	61·—
Siła i Światło	165·00	Ursus	—·—
Chodorów	178·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	—·—
Częstocice	—·—	Borkowski	17·25
W. T. F. Cukr.	—·—	Syndykat Roln.	—·—
Firley	68·00	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	100·75	Spirytus	39·50
Polska Nafta	31·50	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	—·—	Cmielów	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15 czerwca 1928. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	—·00
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	—·—	Nafta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Oikusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	14·—	Gazy	—·—
Pharma	6·80	Trzeb. Tłuszcze	—·—
Zieleniewski	148·50	Krakus	—·—
Cegielski	44·—	Cmielow	—·—
Trzeb. Żel.	13·75	Siersza elektr.	65·
Parowozy	—·00	Chodorów	161·50
Niemojowski	—·—	Piasecki	16·25
Siersza gornicza	10·50	Chybie	80·25

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15 czerwca 1928. (Pat.).

Skoda	255·00	Bk. Małop.	—·—
Siersza	8·50	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniewski	14·85	Nafta	38,40
Tanto	10·53	Mraźnica	—·—
Karpaty	36·50	Tepege	—·—
Galicja	68·—	Browary	—·—
Schodnica	11·45	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 15 czerwca.

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·89½**
Dolar, kurs prywatny		**8·91**
Złoty w Zurychu		**58·20**
Frank złoty	**Zł.**	**17·—**
Gram złota	„	**5·92**
Kilogram chleba	„	**0·70**
„ **mięsa wol.**	„	**2·60**
„ **cukru**		**1·50**
Cetnar żyta	„	**53·—**
Tona węgla górnośl.	„	**00·—**
Wskaźnik kosztów utrz.		**204·—**
Bezrobotnych		**157.343**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**1.121.369.000**
Z tego banknotów	„	**727.513.000**
„ **bilonu**	„	**395.856.000**
Stopa dyskontowa		**8%**

Sypialnie, jadalnie, salony
na dogodne warunki — tylko u znanej i solidnej firmy — **MÜNZER, REJTANA 4.** 5676

WYTWÓRNIA FIGUR KOŚCIELNYCH
oraz pracownia art. rzeźb zdobnicza
Lwów, ŁYCZAKOWSKA 15.
Franciszek Jan MAX 6148

Na raty! Za gotówkę!
„Brennabor" Wózki dziecinne w najnowszych modelach poleca najtaniej **STEIL i SKA**
Lwów, Kazimierzowska 28. — Tel. 33-59. 6152

Wszelkie sole do kąpieli
w domu, Kainit, Sól morska, Kąpiele gazowe i t. d. tylko
u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

NAWOZY SZTUCZNE
WĘGIEL i KOKS
na dogodnych warunkach dostarcza 5919
Jan Mikuszewski
Lwów, Kilińskiego 1.

Najtaniej przerabia KOŁDRY, MATERACE w jednym dniu
K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4.
Telefon 51—10. 6173

PIECE i KUCHNIE KAFLOWE
z najlepszych materjałów ustawia nowe, przestawia stare oraz wszelkie reperacje w miejscu i na prowicji, przyjmuje
Firma 6157
WOLAK I HERAN
Telefon 36-37.
Biuro zamówień Sapiehy 81.

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

BOLESŁAW RACHLEWICZ doc. gimn. pryw. prosi o lekcje jęz. francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego albo guwernerkę. Najlepsze referencje. Bilińskich 9. (Za życie i mieszkanie). 6089

SIEROTA-zdrowa Semin. kursu V, umiejąca grać na fortepianie poszukuje posady na wyjazd do jednego lub dwojga dzieci. Zgłoszenie do Admin. Słowa Polskiego pod „Ostoja". 6163

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

ZASTĘPCY REJONOWI we wszystkich miejscowościach Małopolski do sprzedaży bardzo pokupnych artykułów za wysoka prowizja poszukiwani. Zgłoszenia PEZETKA Lwów, Słowackiego 2. 6016

POTRZEBNA korespondentka - stenotypistka polsko - niemiecka (francuski pożądany), z dłuższą praktyką, możliwie zagraniczną, łatwo orjentująca się. Przed stabilizacją okres próby. Oferty pod „Maksjan" do „Słowa Polskiego". 6066

POSZUKUJĘ młodej Polki z dobrym francuzkim na wakacje do dziewczynki czteroletniej Wodzicka Ujejskiego 6. Zgłoszenia między 1 3 godziną. 6068

POSZUKUJE się emerytowanego sędziego do objęcia dobrze prosperującej kancelarji adwokackiej. Marja Grzybowska, Czortków. 6159

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

NAUCZYCIEL szkoły powszechnej w Kongresówce, ze względów familijnych, zamieni posadę na Małopolskę wschodnią. Na połączone z tą zamianą koszta przeniesienia — gotów jest dać wysokie honorarjum. Wiadomość Olgierd Zniesieński w Spółu — p. Węglewice, woj. łódzkie. 6062

GORZELNIK kawaler dobrze kwalifikowany, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego" pod „Gorzelnik". 5989

ZDOLNA PANIENKA w szyciu sukien i bielizny poszukuje pracy na wsi lub na letnisku na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod „JADWIGA" do Administracji „Słowa Polskiego". 6019

MŁODY inżynier, ustosunkowany w Małopolsce, ze znajomością języków obcych, potrzebny do interesu samochodowego. Oferty, z podaniem curriculum vitae i referencji pod „Maksjan" do Administracji. 6065

STARSZA pielęgniarka poszukuje zajęcia do chorych, lub do towarzystwa Pani. Wiadomość Administracja „Słowa Polskiego" 4611

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca Francuski, Niemki, nauczycielki, nauczycieli, bony, trebianki, pielęgniarki, zarządczynie, klucznice, gospodynie, garderobiane, kucharzy, szoferów, ogrodników, urzędników rolnych, biuralistów(stki), na sezon: kucharzy, kucharki i wszelki personal. 6170

KAŻDY MOŻE MIEĆ
Własne Zdjęcia Kinematograficzne i kinematograf w domu.
Aparat do zdjęć Pathe Baby kosztuje tylko Zł. 190.
Główny skład na Małopolskę:
JAN BUJAK Lwów, Kopernika 4
Polecam również wszelkie inne aparaty fotograficzne po cenach fabrycznych. 5598

Konkurs
na budowę domu gminnego w Beńkowej Wiszni Powiat Rudki Województwo lwowskie.

Zarząd gminy w Beńkowej Wiszni rozpisuje niniejszem konkurs na budowę domu gminnego murowanego o pięciu ubikacjach według szczegółowego przyjętego planu budowy.

Bliższych informacji oraz plan do obejrzenia uzyskać można u naczelnika gminy w Beńkowej Wiszni.

Termin nadsyłania szczegółowych ofert upływa z dniem 15 lipca.

Beńkowa Wisznia, 10 czerwca 1928. 6117

Pastuch Józef, nacz. gminy. **Hawrot Jan,** sekretarz.

Wydział powiatowy w Zbarażu.
L. 1123. Zbaraż, dnia 11 czerwca 1928

Wydział powiatowy w Zbarażu ogłasza
KONKURS
na posady:
I) Inżyniera drogowego
II) Rachmistrza.
Płaca miesięczna:

ad I. IX ewentualnie VIII. grupa urzędników państwowych plus 10% dodatku komunalnego

ad II. X. grupa urzędników państwowych plus 10% dodatku komunalnego.

Do podania dołączyć należy:
1) Metrykę urodzenia.
2) Dowód obywatelstwa polskiego.
3) Dowód stwierdzający stosunek do Wojska Polskiego
4) Świadectwo zdrowia
5) Opis życia własnoręcznie napisany
6) Do posady ad I. świadectwo ukończenia nauk Politechnicznych z działu budowy dróg i mostów, świadectwa egzaminów Państwowych.
7) Do posady a II. świadectwo ukończenia szkoły średniej, świadectwo egzaminu z rachunkowości, oraz znajomość nowej instrukcji rachunkowo-kasowej, jako też dowodu odbycia 2-letniej praktyki rachunkowej.

Podania należy wnosić do 15 lipca 1929 do Wydziału powiatowego w Zbarażu. 6116

Z Wydziału powiatowego
Komisarz rządowy: **Dr. Kaczkowski w. r.**

Wydział Powiatowy w Trembowli
ogłasza niniejszem
KONKURS
na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Trembowli
dla 16 gmin do okręgu należących.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 25 czerwca 1928 roku.

Warunki:
1) Obywatelstwo Polskie
2) Dyplom
3) Nieprzekroczony 40 rok życia
4) Odpowiednia praktyka lekarska

Z Wydziału Powiatowego: 6176

Sekretarz: **Fr. Szczepan.** Komisarz Rządowy **Starosta Rad w. r.**

Przetarg.

Izba Skarbowa rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę **do końca lipca b. r.** a) pięciu instrumentów miernicz ych z dokładnością odczytu 20" firm Miller, Heide, Rost, Gerlach i Hildebrand, b) pięciu lineałów do nanoszenia z 2 trójkącikami i lupą o wymiarach długość lineału 102 cm, szerokość lineału 5 cm. 2 m/m, długość przyprostokątni 1-szej 8 cm., trójkącików 2-giej 13 cm. 6 m/m.

Oferty w opieczętowanych kopertach należy nadesłać w terminie do dnia 26 czerwca 1928 do godz. 14 na ręce Kierownika Oddziału Gospodarczego Izby Skarbowej (pl. Św. Ducha l. 1, I. p., drzwi nr. 23), który też udzieli na żądanie bliższych informacji co do warunków przetargu i umowy.

Do oferty należy dołączyć potwierdzenie Kasy Skarbowej I we Lwowie złożenia wadjum w wysokości 10 procent oferowanej ceny na zabezpieczenie terminowego i należytego wykonania umowy

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w biurze Wiceprezesa Izby Skarbowej we Lwowie plac Św. Ducha 1, I. p. dnia 27 czerwca 1928 o godz. 11 przed południem.

Izba Skarbowa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1928. 6175

PENSJONATY I UZDROWISKA

STRZYŁKI TOPOLNICA „Pensjonat Irena". Pokoje jasne, słoneczne z urządzeniem i utrzymaniem od zaraz. Zgłoszenia na miejscu. 6083

HREBENÓW „Willa Marja" poleca pokoje słoneczne z balkonami, wraz z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. Wodociągi i kanalizacja. Zgłoszenia Nadeczky Hrebenów. 6085

LETNISKO w Karpatach do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. Informacje ul. św. Zofii 9, m. 6. — między godziną 5—7. 6071

„KARWIA" nad pełnem morzem z najpiękniejszą plażą i lasem, pensjonat M. Przyborzyny przyjmuje zamówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krokowa, pow. Morski. 5885

KARWIA na pełnem morzem Bałtyckiem Pensjonat Marji Przyborzyny na 300 osób. Zamówienia już się przyjmują Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 55 m. 6. 3529

ABSOLWENTKA sem. poszukuje lekcji. w zakresie szkół powszechnych z fortepianem, na czas wakacji. Najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Zdolna". 5990

NAUCZYCIELKA muzyki posiadająca język francuski wyjedzie na wieś na lipiec i sierpień do obywatelskiego domu Zgłoszenia pod „Wyjazd" do administracji Słowa. 5866

KUŹNICA-HEL. Pełne morze. Pensjonat „Warszawianka" Koncewiczowej poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. Informacje na miejscu. 6173

WIELKA WIEŚ pełne morze pensjonat „Bałtyk". Informacje na miejscu. 5968

KOLONIA prywatnego gimnazjum im. H. Jordana przyjmuje młodzież na pobyt letni w Pryskach koło Kosowa. Wiadomość ul. św. Mikołaja 16. 6158

LETNIKOM, którzy pragną wypoczynku w pięknej górzysto-lesistej okolicy, jakoteż kąpieli rzecznych mogą wynająć przez Lipiec, Sierpień i Wrzesień pokoje słoneczne, duże z całodziennem utrzymaniem i usługą, bez pościeli, po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia przyjmuje Gromadzka Załuż poczta i kolej w miejscu. 6165

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz

DUŻY pokój frontowy do wynajęcia. Ochronel 4a lewy parter od 4—6. 6070

POSZUKUJE dwa pokoji na rok szkolny 1928-29 dla dwóch uczniów i akademika, wraz z utrzymaniem przy rodzinie inteligentnej. Zgłoszenia do Administracji pod „Żydaczów 7". 6069

6 POKOI komfort i piętro za dwuletnim czynszem od 1 sierpnia do wynajęcia. Wiadomość Romanowicza 22. II piętro, drzwi 7. od 11 do 1 w południe. 5980

PANIENKE z dobrego domu w wieku szkolnym, przyjmę z utrzymaniem i troskliwą opieką. Romanowicza 22, II piętro drzwi 7. 5951

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem duży frontowy do wynajęcia Pełczyńska 7, drzwi 4. 6160

POKOIK tani umeblowany dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Listopada 43. Drzwi 12. 6166

POKÓJ dla kształcącej się młodzieży, z utrzymaniem fortepian Kalecza 7, I piętro, między 4-6 6168

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ dzierżawy fermy od 25—75 ha z dobrymi budynkami, nadającej się do prowadzenia hodowli drobiu. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego" pod „A. P.". 5958

LITOGRAFJA CZAJKOWSKIEGO Lwów. ul. Cieplarnia l. 5. Najprzystępniejsza dla robót wydawniczych nut, skryptów, adresów, odbijanie pismo maszynkowe, oraz wszelkie druki reklamowe. 6051

APTEKA w większym mieście powiatowem w środkowej Małopolsce do wydzierżawienia. Listy pod „Dzierżawa" do Biura dzienników ul. Jagiellońska 7. 6074

„ZAWODOWY Związek Przedsiębiorców przewozowych przeniósł sekretarjat do domu l. 32 przy ul. Sobieskiego, gdzie w godzinach urzędowych (10—12 i 17—19) przyjmuje tak zgłoszenia członków jakoteż zlecenia na przewóz — tymczasowym telefonem Nr. 420 6172

ZARZĄDY KOŚCIOŁÓW
mają zapotrzebywanie organów, organmistrze: solidne piszczałki metalowe głosu szlachetnego które wytwórnia organów
RUDOLF HAASE dostarczy
Lwów, ul. Piaskowa l. 5, stacja elektr. kościół św. Antoniego. 6165

ZARZĄD STOWARZYSZENIA DOZORU KOTŁÓW W WARSZAWIE

podaje do wiadomości Członków, że Zgromadzenie Okręgowe, zwołane w myśl § 18 i 20 Statutu, odbędzie się we Lwowie dnia 11 lipca br. o godzinie 10-tej rano w Biurze Stowarzyszenia Dozoru Kotłów przy ulicy św. Teresy l. 10, dla Członków Stowarzyszenia, zamieszkałych w Województwach: Lwowskiem, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem.

Porządek dzienny powyższego Zgromadzenia jest następujący:
1) Zagajenie Zgromadzenia przez członka Zarządu Stowarzyszenia
2) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza.
3) Wybór Delegatów Członków Stowarzyszenia.
4. Wolne wnioski. 6149

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów. Zimorowicza 15.